Cena 2 zł.

FLOTA POLSKA

N 48
1939



Uroczystość ofiarowania marynarce wojennej w Gdyni okrętu podwodnego p.n. „Orzeł", ufundowanego z ofiar społeczeństwa. Na uroczystości przemawiał generał broni Kazimierz Sosnkowski (patrz artykuł)

Cena 2 zł.

FLOTA POLSKA

czasopismo gospodarcze dla spraw żeglugi morskiej powietrznej i kolonjalnych

POD REDAKCJĄ RADOSŁAWA KRAJEWSKIEGO, TOMASZA Ks. LUBOMIRSKIEGO i GENERAŁA Woj. Pol. E. HOHENAUERA de CHARLENZ.

Rok ~~XIII.~~ XII | Warszawa, styczeń—luty 1939. | Nr. 48.

NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE



Rząd, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Marszałkowie Sejmu i Senatu złożyli życzenia noworoczne Panu Prezydentowi Rzeczypltej prof. Ignacemu Mościckiemu.



P. Wojewoda W. Raczkiewicz jako przedstawiciel władz związku ośmiu milionów polaków, mieszkających za granicą, na audiencji u Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

BUDOWA DRÓG WODNYCH W POLSCE

Rzeczoznawca budowy dróg wodnych, piszący pod literami: „h. k." podaje treściwe zestawienie w „Gazecie Polskiej" tych prac, jakie będą dokonywane w r. b. w Polsce w dziale budowy dróg wodnych, co poniżej w skrócie podajemy:

„Na czoło inwestycji w zakresie wodnokomunikacyjnym, wysuwa się realizacja drogi wodnej z Zagłębia Węglowego do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Droga ta stanowi część wielkiej magistrali wiślanej, która po uregulowaniu środkowego biegu Wisły, połączy Zagłębie Węglowe przez C. O. P. ze stolicą i portami morskimi.

„Budowę drogi wodnej z Zagłębia Węglowego na odcinku Kraków — Spytkowice (stanowiącym część trasy kanału z Zagłębia do ujścia Dunajca) podjęto w r. ub. po kilkunastoletniej przerwie. Na wiosnę znowu ruszą roboty na trasie kanału od Krakowa w kierunku Śląska. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie conajmniej 1.500 bezrobotnych przy robotach ziemnych, budowie jazu na Wiśle, śluz kanałowych, mostów itp. Równocześnie z budową kanału będą prowadzone roboty regulacyjne na Wiśle, na odcinku Opatowiec — Sandomierz, aby z chwilą ukończenia budowy kanału do ujścia Dunajca poniżej jego ujścia, mógł płynąć również tabor 600-tonowy, który będzie pracował na kanale.

„Na poprawę żeglowności Wisły poniżej ujścia Dunajca, będą miały wpływ również budowane ocenie zbiorniki: retencyjno-energetyczny w Rożnowic i wyrównawczy w Czchowie.

Zbiornik rożnowski, którego budowa prowadzona zgodnie z programem, zakończona będzie w r. 1940 oraz zbiornik w Czchowie (zakończenie budowy tego ostatniego przewidywane jest w r. 1941), oprócz celów ochrony przed powodzią i produkcji energii elektrycznej, będą miały również za zadanie podnoszenie niskich stanów wody na Wiśle poniżej Dunajca, a zatem powiększenie na tym odcinku głębokości żeglownych w czasie letnich susz.

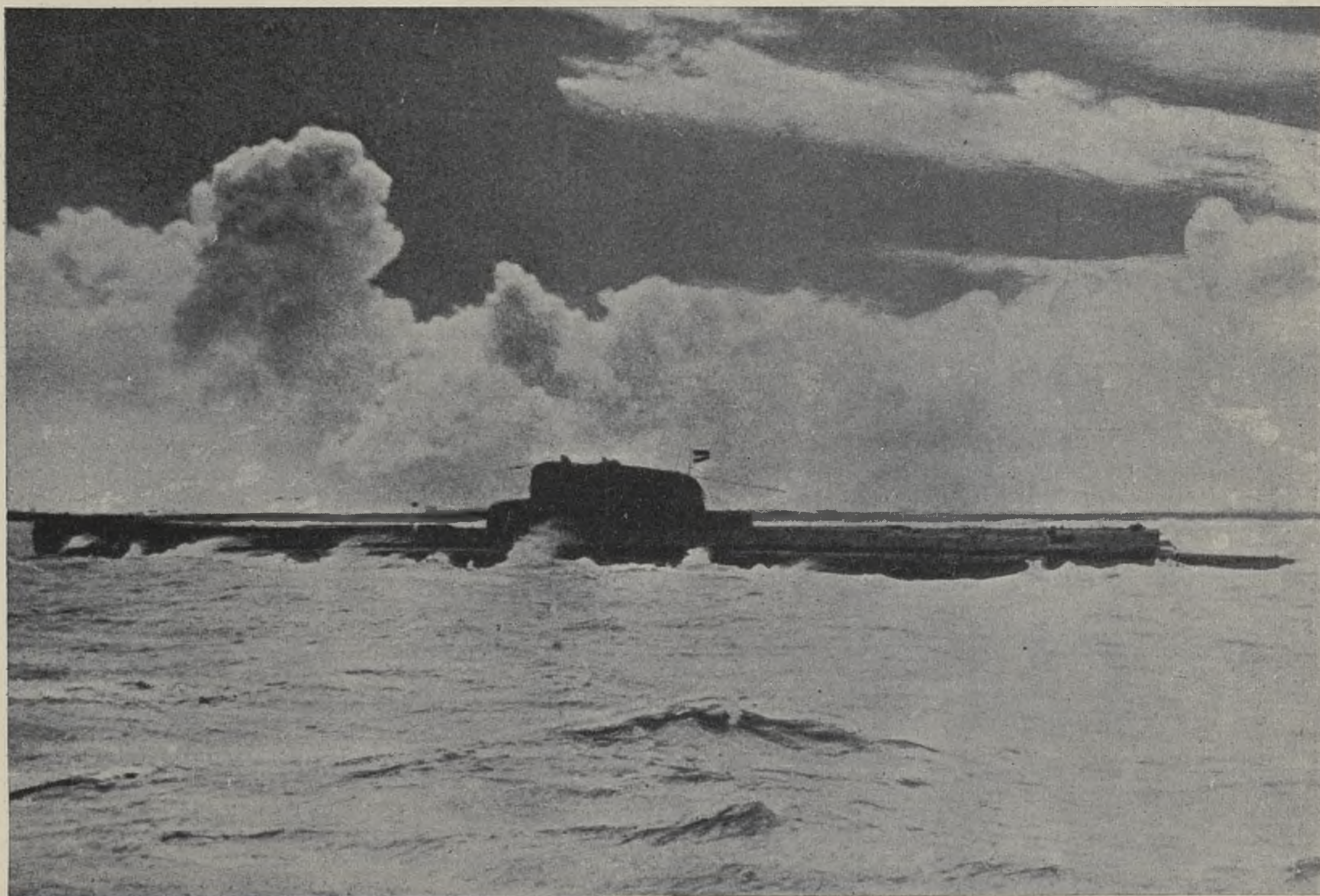
„Drugą z kolei poważną inwestycją w zakresie dróg wodnych jest rozpoczęta w r. ub. budowa kanału Warta — Gopło, mającego na celu połączenie dorzecza Warty z Wisłą i związanie Wielkopolski

(d. c. patrz dalej)



Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

UROCZYSTOŚĆ WCIELENIA DO MARYNARKI POLSKIEJ NOWEGO OKRĘTU



Wielkich rozmiarów łódź podwodna „Orzeł" w drodze z holenderskiej stoczni „De Schelde" we Vlissingen do Gdyni. Okr. „Orzeł" został ufundowany z ofiar społeczeństwa polskiego.

Całe społeczeństwo polskie co roku obchodzi uroczyście dzień 10 lutego, jako rocznicę objęcia wybrzeży Bałtyku przez władze Rzeczypospolitej.

Uświetnieniem tej uroczystości w r. b. w Gdyni było wcielenie do naszej marynarki wojennej nowozbudowanej ze składek armii i społeczeństwa łodzi podwodnej stosunkowo wielkich rozmiarów pod nazwą ORP. „Orzeł".

ORP. „Orzeł" jest czwartą z kolei łodzią podwodną w naszej marynarce.

Zbudowano go na holenderskiej stoczni „De Schelde" we Vlissingen, gdzie jest w budowie obecnie taki drugi okręt podwodny „Sęp".

Spuszczenie na wodę odbyło się w dniu 15-go stycznia w 1938 r. Przez szereg miesięcy trwało wyposażenie okrętu, po czym nastąpiły liczne próby, które wypadły doskonale. Wyporność nawodna „Orła" wynosi 1110, a podwodna 1460 ton. Uzbrojony jest w artylerię lekką i przeciwlotniczą oraz kilka wyrzutni torpedowych. Długość „Orła" wynosi 64 metry, szerokość 6,7 metrów.

W basenie prezydenta, gdzie podczas uroczystości wpłynął ORP. „Orzeł", wywołując entuzjazm tłumnie zgromadzonej publiczności generał broni Kazimierz Sosnkowski, reprezentujący p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Rydza-Śmigłego wcielił okręt podwodny „Orzeł" do polskiej marynarki przez odsłonięcie srebrnej tablicy.

Na tablicy tej, przytwierdzonej do wierzycy widnieje napis następujący:

„Ku chwale Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego staraniem komitetu Jego imienia, wśród wojska i marynarki wojennej zebrano 2.644.567 złotych, wśród całego społeczeństwa na Fundusz Obrony Morskiej wysiłkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej 5.555.433 zł. razem 8.200 tys. zł. Za sumę powyższą wybudowany został O. R. P. „Orzeł", który w dn. 10 lutego 1939 r. przybył z Holandii do Gdyni i powiększył naszą siłę zbrojną na morzu".

PRZEMÓWIENIE GEN. BRONI K. SOSNKOWSKIEGO O MOCARSTWOWOŚCI POLSKI

Po odsłonięciu tablicy gen. broni Kazimierz Sosnkowski przemówił w ten sposób:

Obywatele, napis wyryty na srebrnej tablicy, odsłonięcia której dokonałem przed chwilą, głosi, że wspaniały, nowoczesny okręt podwodny, o dumnej nazwie „Orzeł", zbudowany został ku chwale Rzeczypospolitej, ku czci Józefa Piłsudskiego, za sumy, zebrane z dobrowolnych składek: w jednej trzeciej wśród wojska i Marynarki Wojennej, a w dwóch trzecich — wysiłkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej — wśród całego społeczeństwa.

Słusznym jest, że w chwili obecnej myśl nasza zwraca się z aktem hołdu ku cieniom zgasłego Wodza, który chciał widzieć Polskę silną i siły jej trudem swego życia budował.

Słusznym jest, że pragniemy przede wszystkim uczcić pamięć Wielkiego Marszałka, który najwidoczniej przywiązywał wielką wagę do zagadnień obrony na morzu, skoro w zaraniu odrodzonej państwowości, wtedy gdy Polska nie posiadała jeszcze granicy morskiej, jednym z pierwszych swoich dekretów powołał do życia Marynarkę Wojenną.

Słusznym jest ,iż pierwszy nasz okręt wojenny, wybudowany z ofiarności publicznej, związany jest z imieniem Tego, kto uczył nas, że naród na drodze siły i wielkości musi umieć chcieć — chcieć uparcie, namiętnie i zgodnie.

Owocem zbiorowej woli, zgodnego wysiłku Polaków jest ten piękny okręt, który przybywszy dzisiaj z Holandii do Gdyni, powiększył naszą siłę zbrojną na morzu.

Społeczeństwo polskie, ofiarnością swoją na cele obrony morskiej dokumentuje, że zdaje sobie sprawę z błędów i zaniedbań ubiegłych pokoleń, że umiłowanie morza i zrozumienie spraw morskich pogłębia się stale w naszej świadomości zbiorowej.

Dużo mamy jeszcze do zrobienia, aby przeorać psychikę narodową w stopniu zezwalającym stwierdzić, że Polska stała się z ducha narodem morskim.

Wiele jeszcze wysiłków oczekuje nas w zakresie wzmocnienia obrony morskiej, rozwoju floty handlowej, rozbudowy wybrzeża, stworzenia własnego przemysłu okrętowego. Ważne zagadnienia mamy do rozwiązania na terenie międzynarodowym: Polska, kraj pozbawiony wielu niezbęd-

MINISTER J. BECK Z WIZYTĄ U KANCLERZA HITLERA



Kanclerz Hitler wyszedł na spotkanie polskiego ministra.



Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej v. Ribbentrop gościnnie przyjmowany w Warszawie.

PRZEMÓWIENIE GEN. BR. K. SOSNKOWSKIEGO (c. d.)

nych surowców, kraj o wielkim przyroście naturalnym, kraj, który już cierpi silnie i z powodu przeludnienia wsi, i na skutek całkowitego prawie zamknięcia możliwości emigracyjnych, kraj gdzie kwestia żydowska przybiera z dnia na dzień na ostrości w wyniku nieuniknionych nieodraczalnych procesów socjologicznych i ekonomicznych, Polska nie może pozostać bierną i obojętną wobec zagadnień kolonialnych.

Państwo, które chce być mocarstwem, musi stać się państwem morskim. Zapewne istniały narody i państwa pozbawione dostępu do morza, godne szacunku i podziwu dzięki patriotyzmowi swych obywateli, dzięki zasługom położonym dla kultury i dla postępu ludzkości. Zapewne są państwa, które nie są mocarstwami, ale nie znam mocarstwa, w sensie politycznym i ekonomicznym, któreby nie było państwem morskim. Siła na morzu zdaje się być nieodzownym warunkiem tak zwanej mocarstwowości.

Silna flota wojenna jest ostoją, podwaliną wszelkich spraw morskich. Kto ma wybrzeże morskie, ten musi bronić go podczas wojny, kto posiada obszar słonej wody, ten musi podczas wojny bić się nie tylko na lądzie i w powietrzu, lecz również i na wodzie. Kto posiada flotę handlową, uprawia handel zamorski, kto dąży do uzyskania kolonii, ten musi pamiętać o konieczności osłony morskich linii komunikacyjnych, o bezpieczeństwie dowozu surowców i materiału wojennego. A przecież polska flota handlowa osiągnie w roku bieżącym poważną pojemność 121 tysięcy ton i ma wyraźną tendencję dalszego, koniecznego rozrostu.

Jakżeż na tle, w ten sposób naszkicowanym, przedstawiają się nasze siły zbrojne na morzu?

Wśród 19 państw europejskich nasza Marynarka Wojenna zajmuje 13-te miejsce pod względem cyfr absolutnych tonażu. Ale obliczając stosunek tonażu do liczby ludności ujrzymy Polskę z jej flotą wojenną na szarym końcu. W tym stanie rzeczy sprawa rozbudowy naszej niewielkiej, a tak dzielnej i sprawnej Marynarki Wojennej wysuwa się na jedno z czołowych miejsc wśród wąskich i pilnych zagadnień państwowych.

Chodzi nie tylko o zakres tej rozbudowy, lecz również o jej tempo, dotychczas zbyt powolne.

Jest rzeczą aż nadto jasną, że flota wojenna nie może powstać ze składek społeczeństwa. Ofiarność publiczna na Fundusz Obrony Morskiej zasługuje na szacunek i uznanie, przyrost tonażu uzyskiwany na tej drodze stanowi dla naszej floty pozycję stosunkowo poważną, sprawność organizacyjna Ligi Morskiej i Kolonialnej, która prowadzi zbiórkę, stoi na wysokim poziomie, to wszystko jest prawdą. Jednak prosty rachunek wskazuje, że, przyjmując — wedle wyników dotychczasowych — wpływy na F. O. M. w wysokości około półtora miliona złotych rocznie, potrzebaby było kilkudziesięciu lat akcji zbiórkowej, by zbudować na tej drodze jeden nowoczesny krążownik. Realnie ujmując sprawę, morskie siły zbrojne Polski powstać mogą i powstać powinny w drodze świadczeń z budżetu lub dochodów nadzwyczajnych państwa.

Miałem niedawno przed oczyma cyfry, zestawione dla 14 państw, ilustrujące ile płaci jeden obywatel kraju na obronę morską. W wykazie tym Polska figuruje na ostatnim miejscu z kwotą 1.25 zł. na głowę ludności rocznie. Analogiczna kwota wynosi dla Łotwy 4.— zł., dla państw skandynawskich 8.— zł., dla Finlandii i Danii 10.— zł. Tak więc wydatki na obronę morską nie obciążają dotychczas zbytnio polskiego podatnika, względnie stanowią nikły odsetek w budżecie państwa.

WIZYTA P. MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE



Min. Rzeszy J. v. Ribbentrop w towarzystwie p. ministra spraw woj. gen. Kasprzyckiego i swej świty przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Minister Spraw Zagr. Rzeszy Niem. Joachim von Ribbentrop w towarzystwie p. ambasadora Rzeszy w Warszawie v. Moltke i p. min. Józefa Becka u Naczelnego Wodza.

Liga Morska i Kolonialna na czoło swych zadań wysuwa obecnie wychowanie morskie młodzieży i akcję na rzecz F. O. M. Obydwa powyższe zadania mają właściwie wspólny cel: zbliżyć społeczeństwo polskie uczuciowo i myślowo do morza i jego zagadnień. W interesie wszechstronnego rozwoju państwa leży, by wśród młodych naszych pokoleń zanikał coraz bardziej pociąg do pracy biurowej, wiara w karierę urzędniczą i w pobory emerytalne. Natomiast, by brały górę duch przedsiębiorczości i ryzyka, pociąg do pracy twórczej w terenie i przy warsztacie, lub też tęsknota do szerokiej przestrzeni, do życia czynnego pełnego przygód. Umożliwić jak najszerszym zastępom młodzieży naszej czynne, żeglarskie zetknięcie się z morzem, wykorzystać morze jako źródło tężyzny fizycznej i moralnej, a nawet jako szkołę walki i niebezpieczeństw, nauczyć młodzież kochać morze, rozumieć je i pokonywać, — czy to nie ważne zadanie

Liga Morska i Kolonialna kontynuować będzie nadal i z coraz większą energią akcję na Fundusz Obrony Morskiej, mając przede wszystkim na widoku moralną i propagandową wartość tej akcji. Każda złotówka złożona na obronę morską oznacza nie tylko jeden nit w opancerzeniu okrętu wojenego, lecz przede wszystkim ideowe związanie ofiarodawcy z polskim morzem i jego obroną.

Sądzę, że praca prowadzona przez Ligę wśród społeczeństwa, na rzecz dozbrojenia morskiego, mogłaby okazać swoją pełną wartość np. wtedy, gdyby rząd polski uznał za możliwe i wskazane rozpisać pożyczkę wewnętrzną na cele rozbudowy naszej floty wojennej.

Panie admirale. Uważam za dobry znak, że przybycie nowego okrętu Rzeczypospolitej do kraju, nastąpiło w dniu dorocznego święta Marynarki Wojennej, w rocznicę objęcia przez Polskę wybrzeża morskiego.

Znamy wszyscy, panie admirale, pańską wysoką kompetencję i pańskie gorące umiłowanie sprawy, której pan służył. Na ręce pańskie składam życzenia, aby polska Marynarka Wojenna rosła szybko w siły, otoczona miłością i szacunkiem całego narodu. Okrętowi podwodnemu „Orzeł" życzę, aby w swej ciężkiej i zaszczytnej służbie okazał się godnym imienia Wielkiego Marszałka i spełnił nadzieje, jakie w nim pokłada społeczeństwo.

Niech żyje Rzeczpospolita, niech rośnie jej potęga na morzu."

ŻEGLUGA POLSKA

Żegluga Polska S. A. w Gdyni, założona w roku 1926, eksploatuje następujące działy: 1) Linie regularne, 2) żeglugę nieregularną, 3) żeglugę przybrzeżną, 4) holowniki i ratownictwo morskie, oraz 5) magazyny przeładunkowe w porcie gdyńskim.

Przedsiębiorstwo utrzymuje 9 linij regularnych z Gdyni/Gdańska do: 1) Antwerpii, 2) Rotterdamu, 3) Hamburga, Gandawy,) Tallina, Kotki, Viipuri, Helsinek i innych portów Południo-Wschodniej Finlandii, 5) Turku, Mäntyluoto, Vaasa i innych portów Zachodniej Finlandii, 6) Stockholmu i innych sąsiednich portów Wschodniej Szwecji, 7) Mälmö, Göteborga i innych portów Zachodniej Szwecji, 8) Rygi, Libawy, Kłajpedy, 9) portów Lewantu i śródziemno-morskich.

Na liniach regularnych przedsiębiorstwa kursują własne statki towarowo-pasażerskie i towarowe: s. s. „Cieszyn", s. s. „Śląsk", s. s. „Puck", s. s. „Hel", s. s. „Chorzów", s. s. „Tczew", m. s. „Lechistan", m. s. „Lewant", m. s. „Oksywie", m. s. „Rozewie". Linia do Kłajpedy jest obsługiwana przez S. A. Żegluga Polska statkami charterowanymi: „Alfa" i „Arethusa". Oprócz tych statków zawija do Kłajpedy również m. s. „Rozewie" kursujący na linii do Szwecji.

W żegludze nieregularnej eksploatuje przedsiębiorstwo 6 statków mianowicie: s. s. „Wilno", s. s. „Katowice", s. s. „Toruń", s. s. „Kraków", s. s. „Poznań", s. s. „Wisła".

Dział przedsiębiorstwa — żegluga przybrzeżna obsługuje ruch pasażerski pomiędzy Gdynią a miejscowościami letniskowo-kąpielowymi naszego wybrzeża. Komunikacja na tym odcinku utrzymywana jest w sezonie letnim statkami: s. s. „Gdynia", „Gdańsk", „Wanda", „Jadwiga".

W dziale holowniczo-ratowniczym eksploatuje Żegluga Polska 5 holowników morskich, przystosowanych do służby ratowniczej na morzu. Są to: „Ursus", „Tur", „Atlas", „Bizon", „Tytan".

Obecnie flota przedsiębiorstwa obejmuje 16 statków towarowo-pasażerskich i towarowych o łącznej pojemności 25.500 BRT 4 statki żeglugi przybrzeżnej o łącznej pojemności 1.710 BRT, oraz 5 holowników o łącznej sile maszyn 2.355 KM razem 25 jednostek pływających.

Żegluga Polska dąży stale do powiększenia i unowocześnienia swego tonażu. W roku ubiegłym zamówiło przedsiębiorstwo w Stoczni Gdyńskiej statek towarowy o pojemności 1250 BRT.

Magazyny przeładunkowe w porcie gdyńskim to ostatni dział eksploatacyjny przedsiębiorstwa. Obsługują one rok rocznie stale wzrastający obrót towarowy na liniach regularnych Żeglugi Polskiej.

W czasie 12 lat swojej działalności przewiozły statki Spółki ogółem: około 6.801.726 ton towarów, w czym statki żeglugi nieregularnej 4.985.582 ton, statki żeglugi regularnej 1.816.144 ton.

Polsko Brytyjskie Tow. Okrętowe w Gdyni, założone w roku 1929, utrzymuje regularną komunikację z Gdyni/Gdańska do: 1) Londynu, 2) Hull, 3) Le Havre, własnymi statkami: s. s. „Warszawa" s. s. „Lublin", s. s. „Lwów", s. s. „Lech" s. s. „Lida" o łącznej pojemności 8.260 BRT.

W czasie 10 lat działalności przewiozło Polsko - Brytyjskie Tow. Okrętowe na swych liniach regularnych ogółem: 920.857 ton towarów, oraz 56.578 pasażerów i emigrantów.

W ubiegłym roku Towarzystwo to zamówiło w Holandii statek pasażersko-towarowy o pojemności około 2.800 BRT., którego budowa ukończona zostanie na wiosnę roku 1940.

B U D O W A D R Ó G W O D N Y C H W P O L S C E (dokończenie)

oraz części Pomorza z naszymi portami morskimi oraz województwami centralnymi. W r. b. przewidywane jest przyśpieszenie tempa robót w porównaniu z r. ub. W szczególności będą prowadzone tu wielkie roboty ziemne, budowa dwóch śluz komorowych, mostów itp.

„Spośród inwestycji wodno-komunikacyjnych na terenie województw północno-wschodnich na uwagę zasługuje podjęta w r. ub. budowa zbiornika i zakładu wodno-elektrycznego na rz. Wilii koło Wilna. Zakład ten będzie źródłem taniej energii elektrycznej dla miasta i sąsiednich powiatów. Budowa zbiornika i zakładu będzie w r. b. kontynuowana.

„Połączenie Wołynia i województw wschodnich z centrum kraju przez Bug i Wisłę, wymaga przebudowy kanału Królewskiego, oraz budowy kanału Kamiennego o długości 100 km. Kanał ten, budowany z Klesowa do Starych Koni nad Styrem, ma na celu przede wszystkim potanienie kosztów transportu kamienia, więc ułatwienie wywozu produkcji kamieniołomów wołyńskich w Klesowie i Janowej Dolinie."

Z W Y D A W N I C T W

„KOBIETY W PRACY".

W styczniu ukazał się 1-y numer tegoroczny miesięcznika ilustrowanego „Kobiety w Pracy", wydawanego przez Kobiecą Spółdzielnię Wyd. „Gontyna" (2-gi rok wyd.). Czasopismo stoi na gruncie narodowym, chrześcijańskim i obowiązku służby obywatelskiej kobiet dla narodu i państwa.

Numer styczniowy w estetycznej szacie zewnętrznej zawiera treść, ujmująca różnorodne zagadnienia interesujące kobiety. Zagadnienie porozumienia i współpracy kobiet wszystkich narodów słowiańskich. Zagadnienie pracy kobiet na terenach: zawodowym, politycznym, spółdzielczym oraz organizacyj, stowarzyszeń kobiecych. Wiadomości ze sztuki: wystawy, teatr, kino. Aktualne: prześliczna stajenka Betlejemska, karnawał w różnych krajach, sporty zimowe, historia stroju, kosmetyka. Przegląd wydawnictw i czasopism.

Miesięcznik „Kobiety w Pracy" ze względu na założenie, treść aktualną, formę literacką i zewnętrzną, powinien zainteresować kulturalne społeczeństwo kobiece i cieszyć się jego poparciem.

RADOSŁAW KRAJEWSKI:

WALKA O NOWY PODZIAŁ

Dotychczas zazwyczaj słyszeliśmy odgłosy walki o rynki zbytu, wydawano najróżnorodniejsze zakazy i nakazy państwowe, mające na celu rozszerzanie rynków zbytu i uaktywnianie państwowych bilansów płatniczych.

Teraz coraz więcej mówi się i o rynkach zakupu, złożach i źródłach surowców.

Uprzemysłowienie niektórych państw, jak nigdy dotąd, wzmożona konsumpcja, jak nigdy dotąd — pragnie surowców, nie chce za surowce w dalszym ciągu płacić złotem, bo nie może, bo go na ten cel nie ma.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE PAŃSTW TOTALNYCH.

Państwa totalne potrzebują złota, to złoto jest potrzebne nie tylko dla pokojowej gospodarki, ale nade wszystko na ewentualną wojnę.

Szczwany ćwik w sprawach podboju Napoleon w swoim czasie rzekł: Na wojnę potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Totalnym właśnie państwom tych papierów wartościowych obcych, tych walut obcych, tego złota nie starcza. Przypatrzmy się bliżej poszczególnym mocarstwom.

Trudności Japonii. Już w poprzednich numerach „Floty pol." podawaliśmy b. plastyczny wizerunek tych trudności w okresie ostatnich lat kilku. Rzeczy te w porządku chronologicznym i w skrócie przedstawiają się tak:

Japonia rozbudowała o wiele ponad miarę własnych potrzeb swój wielki przemysł.

Tanie, dzięki taniości robotnika japońskiego, towary japońskie poczęły przenikać na wszystkie rynki świata, nawet na europejskie. U nas rowery, aparaty fotograficzne japońskie można było dostać o kilkadziesiąt procent taniej od europejskich.

Państwa europejskie poczęły się bronić barierami celnymi na swoich rynkach wewnętrznych, konkurencją premiowaną, dumpingiem na obcych rynkach.

Nadprodukcja w Japonii wzrosła do rozmiarów, które groziły krachem wielkiemu przemysłowi.

Wielki przemysł dąży do zdobycia siłą źródeł surowcowych (w północnych Chinach — bawełna — rudy) i rynków zbytu, finansuje wojnę.

Państwowy budżet roczny japoński, wynoszący w okresie pokoju 4 i pół miliarda złotych (3 miliardy yen) jest chronicznie deficytowy na około 1 miliard złotych.

Wojna zadłużenie wewnętrzne zwiększyła już do 16 miliardów złotych, eksploatuje ofiarność społeczną, wyciska daniny majątkowe ze swych obywateli.

A to dopiero jest początek wojny z Chinami.

Trudności Włoch. Italia od wielu dziesiątków lat nie była państwem bogatym, intensywnie eksportującym, bogactwa naturalne półwyspu włoskiego, uprzemysłowienie, nie mają tego charakteru, by się bardzo przyczyniały do gromadzenia zapasów złota w banku państwa.

Dochody z podbitej Abisynii na razie znikome, koszty podbicia tego kraju były olbrzymie.

O rozmiarach trudności finansowych Włoch świadczą dwa fakty: zawarcie układu handlowego z komunistyczną Rosją i zwracanie się o pożyczkę do Anglii.

Dnia 7 lutego r. b. minister spraw zagranicznych hr. Ciano i sowiecki ambasador Berko-Stein podpisali w Rzymie układ handlowy, mocą którego Sowiety będą dostarczać Włochom naftę, rudę manganową, oleje mineralne, zboże i drzewo wzamian za owoce południowe i artykuły przemysłu w granicach miliarda lirów rocznie.

Co na to blok antykomunistyczny?

Również rząd italski zwracał się do Anglii, tej Anglii, z którą walczy o hegemonię na m. Śródziemnym, o pożyczkę, na co min. Chamberlain odpowiedział, że sprawa może być aktualna ,ale dopiero po wycofaniu ,ochotników włoskich" z Hiszpanii.

Trudności Niemiec. Po ustabilizowaniu po wojnie światowej niemieckiej waluty, co uczynił jeszcze na kilka lat przed reżimem narodowo - socjalistycznym dr. Schacht, nastąpił okres wielkich inwestycyj militarnych i gospodarczych narodowego socjalizmu. Dzięki osobistym walorom potrafił on niejednokrotnie w ciągu lat ubiegłych ułatwić państwu niemieckiemu wyjście z trudnej międzynarodowej gospodarczej sytuacji. Dr. Schacht — przeciwnik inflacji tak umiejętnie zarządzał marką, że jej wartość obiegowa, nabywcza była stale na jednym poziomie w ciągu ostatnich pięciu lat rządów kanclerza Hitlera, mimo wyczerpania zapasów złota na jej pokrycie.

Skasowanie podaży marki na giełdach zagranicznych przez zabronienie jej wywozu, odciąganie nadmiaru marek z rynku wewnętrznego przez ogłaszanie pożyczek wewnętrznych, te i inne sposoby nie wystarczają dla dalszego utrzymania kursu marki przy nowych olbrzymich potrzebach pieniądza na rozpoczęte inwestycje, zbrojenia przez państwo. Dr. Schacht nie chce nowej inflacji i odchodzi.

Koło rozpędowe inwestowania jest w ruchu, nie można go zatrzymać. Dalsze emitowanie banknotów grozi katastrofą.

Kanclerz Hitler na stanowisko ministra gospodarki Rzeszy i prezesa Banku mianował min. Funka, żądając od niego: utrzymania stałego kursu marki przez zapewnienie równowagi między zarobkami i cenami i większego kredytu dla przemysłu prywatnego.

Kontrybucja nałożona na Żydów niemieckich w sumie miliarda marek, dające dużo do myślenia badanie dóbr kościelnych w zachodnich dzielnicach Trzeciej Rzeszy, w czem prasa wyczuwa chęć wyzucia Kościoła z jego majątku, fiasko pobytu dr. Schachta w Londynie celem złagodzenia angielskiej ekspansji gospodarczej w środkowej i środk.-połudn. Europie, nie świadczy że stosunki finansowe układają się pomyślnie.

W mianowaniu min. Funka dyktatorem finansowym Rzeszy koła polityczne widzą zwycięstwo tych prądów w partii, które prą do wywołania wojny.

Minister Funk organizuje ministerstwo gospodarki światowej, będą w dalszym ciągu, nie tylko na Bałkany i na Wschód Bliski szły niemieckie towary po cenach niżej własnego kosztu, byleby zdobyć rynki gospodarcze i polityczne. A na to trzeba pieniędzy.

W ślad za Włochami Rzesza nawiązuje stosunki handlowe z komunistyczną Rosją. PAT z Berlina podaje wiadomość, że radca Schnurre z ramienia m. s. z. miał się udać w sprawach handlowych do Moskwy.

Na czarnej giełdzie w Londynie marki niemieckie i liry włoskie można otrzymać za trzydzieści kilka procent ich ceny nominalnej.

WALKA O NOWY PODZIAŁ KOLONIJ.

Walka o nowy podział kolonij ze strony państw totalnych trwa od lat kilku, staje się coraz bardziej stanowcza, groźna.

Japonia uwikłała się w wojnę. Po licznych zwycięstwach, z chwilą rozbudowy przemysłu wojennego w państwach demokratycznych i wyczerpania pierwszego impetu jej ataku, zdobycie Hankou przez wojska chińskie zdaje się być początkiem dalszych niepowodzeń Japonii w tej wojnie.

Mussolini, wódz Włochów, domaga się od Francji Tunisu i Korsyki, zależy mu na uznaniu praw do kompensat kolonialnych, wypływających z traktatu po wojnie światowej, skutkiem którego Włosi nie otrzymali spodziewanych kolonij.

Kanclerz Hitler w wygłoszonej dn. 30 stycznia mowie domaga się uczciwego podziału kolonij zgodnie z potrzebami gospodarczymi mocarstw świata. Przeciwny jest temu, by przywilej do kolonij miały tylko niektóre mocarstwa, by jedne miały ich nadmiar, a inne były całkowicie pozbawione.

Kanclerz Hitler rok obecny w polityce Rzeszy uważa jako rok walki o kolonie, oznajmia, że w wypadku zaatakowania Włochów, Niemcy wystąpią po ich stronie.



Fot. „Ill. London News."

Pod przewodnictwem p. ministra spraw zagranicznych Anglii Chamberlain'a odbyło się posiedzenie „okrągłego stołu" delegacji żydowskiej i arabskiej w sprawie unormowania wzajemnych stosunków w Palestynie. Anglia projektuje w myśl życzeń arabskich utworzenie niepodległej Palestyny.

RYNKÓW I SUROWCÓW ŚWIATA



Fot. „Ken"

W okresie walk o kolonie niezmiernie na czasie jest mapa zaludnienia ziemi, obrazująca, jak wielkie przestrzenie są prawie niezaludnione lub nienadające się do zaludnienia.

W innym wypadku stanowisko Niemiec wobec Francji określa jako nieagresję odnoszącą się jedynie do jej terytorium europejskiego, a nie do jej kolonii.

Jakich kolonii pragnie Rzesza?

W tej sprawie rząd wyraźnie się nie wypowiedział, prasa urzędowa „Voelkischer Beobachter" twierdzi, że chodzi jedynie o przedwojenne posiadłości zamorskie Rzeszy.

PROPOZYCJE FRANCJI.

„News Chronicle" podaje do publicznej wiadomości, że Francja zgadza się na konferencję międzynarodową, któraby rozpatrzyła podział źródeł surowców, ale konferencja taka nie mogłaby być „konferencją czterech", lecz obejmować znacznie więcej państw zainteresowanych.

Czy walka o podział surowców przekształci się w wojnę europejską?

Sądzić o tem jest trudno. Przy obecnym wzmożeniu zbrojeń w mocarstwach demokratycznych wojna taka nawet w najlepszym wypadku dla Niemiec i Włoch nie opłaciłaby się im, nie miałaby, *zakrojona na dłuższy okres widoków powodzenia.*

Tragizmem dyktatorów jest to, że nie wolno im zatrzymywać się i cofać, że skutkiem tego bywają nerwowi, czynią rzeczy nieobliczalne, skoki w nieznane, ale nie sądzę, by to ostatnie mogło dotyczyć znanych nam w Europie wybitnych mężów stanu.

PODZIAŁ KOLONII ZE STANOWISKA STRATEGII MÓRZ.

Współczesny okręt wymaga gęstej sieci baz morskich i skomplikowanych urządzeń tych baz.

Flota wojenna Włoch i Niemiec jest mniej groźna, zamknięta w ciasnym kręgu swych portów, niż wówczas, kiedy dzięki koloniom zyskać może liczne porty na odległych morzach.

Tym więcej, że Niemcy już usiłują rozszerzać swe bazy i na wschodnim Bałtyku i w atlantyckich portach Hiszpanii i na wyspach Kanaryjskich.

Bardzo ciekawe uwagi podaje R. T. P. („Gazeta Polska") odnośnie obaw strategicznych, skutkiem których państwa „demokratyczne" niechętnie widziałyby kolonie agresywnych Niemiec w Afryce wschodniej lub środkowej.

Dlaczego obawiają się dać kolonie w Afryce wschodniej?

„Przypisywane min. Pirowowi projekty, same już wprawdzie znacznie zwęziły zakres możliwych secji kolonialnych. Całkowicie bowiem wykluczyły one ustąpienie

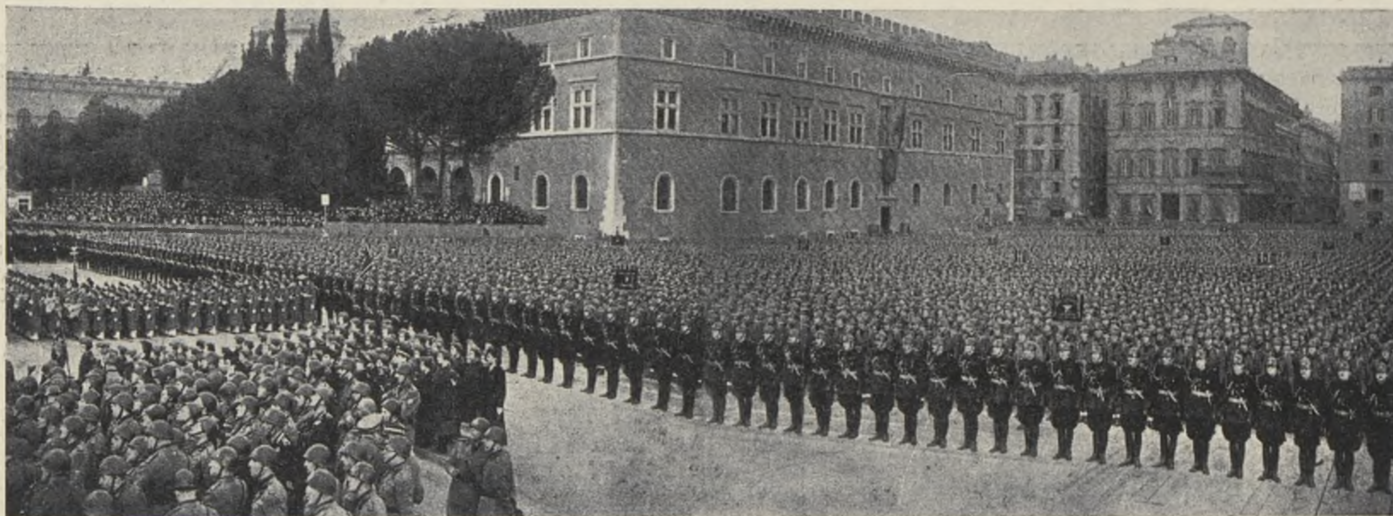


Kanclerz Hitler, po otrzymaniu adresu od admirałów wojennej floty niemieckiej, zalecał im wierne służenie idei narodowego socjalizmu.



Fot. „Illustr. London News."

Trudności gospodarcze i wojenne przyczyniają się w Japonii do częstych zmian na naczelnych stanowiskach. Oto nowy gabinet ministrów na czele z premierem Hiranuma (na przedzie w środku)



Fot. „L. Illustrazione Italiana"

Uroczyście obchodzona w Rzymie przez przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej, przez armię i naród włoski rocznica utworzenia cesarstwa rzymskiego.

jakiejkolwiek bądź parceli w Afryce wschodniej. Widać w tym zdecydowane postanowienie dalszego zachowania Indyjskiego Oceanu jako wewnętrznego jeziora Brytyjskiego Imperium, oraz wyraźne obawy możliwego również i afrykańskiego współdziałania sojuszników „osi", w razie ich znalezienia się w sąsiedztwie na ziemi afrykańskiej."

Dlaczego obawiają się dać kolonie Niemcom w Afryce środkowej?

„Projekt utworzenia *środkowo-afrykańskiego* imperium Niemiec, powstałego z części ustąpionych przez cztery kolonialne państwa Zachodu, odrzucony został tak przez mniejszych posiadaczy kolonialnych, którzy mieli prawdopodobnie ponieść gros tych ofiar, jak i przez obie zachodnio-europejskie potęgi kolonialne."

„Usadowienie się bowiem Niemiec w portach Kamerunu, czy innej środkowo-afrykańskiej krainie, oznacza w oczach Londynu ogromne pomniejszenie bezpieczeństwa na szlakach dookoła Afryki, które wobec niepewności na Śródziemnomorzu, stać się mogą jedynymi drogami, wiodącymi do jego rozległych posiadłości zamorskich."

„W zainstalowaniu się niemieckiej floty w portach dawnych środkowo - afrykańskich kolonii Rzeszy, widzi Francja niebezpieczne oskrzydlenie jej geograficznie ciągłego imperium afrykańskiego, oraz stałą groźbę jego komunikacjom z metropolią.

Przeciwko ustąpieniu Rzeszy kolonii środkowo - afrykańskich przemawia ich zbytnie również sąsiedztwo z włoskim Tibesti i Borku. W rozumowaniach bowiem zachodnio europejskich strategów przestrzeń od jeziora Czad do południowych granic Libii może być łatwo w tej lub innej formie przekroczoną, a wtedy posiadłości dwu sojuszników „osi" utworzą jednolitą strategiczną całość."

„Ostatnio podniósł się głos przeciwko zmianom w kolonialnym stanie posiadania w dalekiej Ameryce, dotychczas starannie unikającej zbyt bliskich z Europą kontaktów. Wobec pogłosek o ustąpieniu Niemcom kolonii, pogłosek tak uporczywych podczas podróży min. Pirowa, zabierająca w tej sprawie głos „New York Herald Tribune" stwierdza, że, instalując się w portach Kamerunu, Niemcy będą dysponowały bazami, leżącymi znacznie bliżej Południowej Ameryki, niż Stany Zjednoczone. Stąd też, gdyby takie ewentualności istotnie miały miejsce, konieczne jest, według autora artykułu, żeby W. Brytania i Francja odstąpiły Stanom określone wyspy na morzu Karaibskim, które umożliwiłyby ich flocie ustanowienie w tych rejonach koniecznej dla Ameryki strategicznej równowagi."

Nie można tym uwagom z punktu obrony całokształtu kolonii Anglii, Francji nie przyznać słuszności.

W konferencji, szeroko zakrojonej państw morskich na temat sprawiedliwego podziału surowców, na którą to konferencję premier Deladier zgadza się w zasadzie, będą rozstrzygać niezawodnie nie tylko gospodarcze względy, ale i względy obronności kolonii franco - brytyjskich i wybrzeży Ameryki.

Nasza polityka zagraniczna liczy się z istotnym stanem rzeczy, nade wszystko z naszym położeniem geograficznym.

Znajdujemy się między dwoma wielkimi mocarstwami: między Rzeszą Niemiecką i komunistyczną Rosją.

Dużo trzeba było wysiłków, by ustalić granice z tymi dwoma mocarstwami i stosunki poprawne, sąsiedzkie.

Od chwili powstania Odrodzonej Polski w sferze polityki zagranicznej przebyliśmy szereg ważniejszych momentów:

1. Skorygowanie błędnych pojęć mocarstw europejskich, że Polska jest państwem sezonowym, niezdolnym do wytrzymania naporu groźnych sąsiadów.

2. Uchwalenie w r. 1921 wschodnich granic polskich i wytyczenie przez powstanie wielkopolskie i górnośląskie granic zachodnich.

3. Walka z rewizjonizmem niemieckim, skierowanym ku Pomorzu i położenie po wielu latach kresu tej kampanii przez podpisanie w 1934 r. paktu nieagresji z Rzeszą Niemiecką.

4. Zawarcie sojuszu z Francją i Rumunią.

5. Wybór Polski do Rady Ligi Narodów w okresie najwyższego autorytetu Ligi jest wyrazem ze strony mocarstw uznania polskiej siły i dostojności.

6. Rok 1938 daje nam współżycie poprawne z Litwą i zwraca Śląsk Zaolzański.

7. Obecnie polityka polska, jak sądzić należy, opiera się na pięciu zasadach:

a) na własnej sile państwowej,

b) na sojuszach z Francją i Rumunią,

c) na poprawnym sąsiadowaniu z Niemcami i Rosją,

d) na utrwaleniu naszej spójni z Bałtykiem i na dążeniu do posiadania kolonii,

e) na niedopuszczaniu do tego, by byłо cośkolwiek stanowione w polityce światowej o nas bez nas.

Sukcesem bardzo poważnym p. ministra Becka jest uzyskanie dobrych stosunków z Litwą i Zaolzia bez rozlewu krwi, podniesienie prestiżu naszego państwa w oczach państw bałkańskich, bałtyckich i skandynawskich i nawiązanie z nimi przyjaznych stosunków. Wizyta p. ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa na Zamku w Warszawie, załagodzenie sprawy Gdańska i ukraińskiej, kilkudniowy pobyt ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano z rewizytą również świadczą o aktywności naszej polityki i osiąganiu zamierzonego przez nią celu.

*

Życie jest wiecznym ruchem, stałym przeobrażaniem się rzeczy. W najbliższej



Chęć uzyskania wpływu przez Niemcy i Rosję na wyspy Alandzkie będące własnością Finlandii w karykaturze „Ken". Obecnie Finlandia ze Szwecją fortyfikują te wyspy jako własny klucz dla wschodniego Bałtyku.

okolicy Polski formują się nowe polityczne kształty, nie dość jeszcze wyraźne, ale obowiązek publicystyczny nakazuje o nich sygnalizować:

1. sprawa zbliżenia rumuńsko - węgierskiego i

2. sprawa południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku.

ZBLIŻENIE RUMUNII, WĘGIER I JUGOSŁAWII.

Wizyta min. Ciano w Białogrodzie, zapowiedź podpisania układu jugosłowiańsko-węgierskiego pobudziła umysły do wysnuwania dalszych wniosków.

Stosunki Rumunii i Węgier w okresie ostatnich lat 20-u były b. oziębłe. Węgry na mocy traktatu pokojowego w Paryżu utraciły Siedmiogród i część Banatu, łącznie 103.000 km. kw. i ponad 6 milionów ludności, w czym — według źródeł węgierskich — 1.663.000 Węgrów. Prowincja ta stanowiła 31,7 proc. powierzchni przedwojennych Węgier i należała do najbogatszych i najwyżej ekonomicznie stojących. Związany z Węgrami od czasów świętego Stefana, Siedmiogród dawał Węgrom królów i mężów stanu.

Celem Małej Ententy była izolacja i okrążenie Węgier.

W roku b. stosunek Rumunii do Węgier zmienił się radykalnie. Obydwa państwa te dążą do ustalenia na razie poprawnych a może nawet przyjaznych stosunków sąsiedzkich, a może, może nawet czegoś więcej.

Fakt ten jest miłym dla ucha polskiego, tym więcej, że i granica polsko-węgierska nie jest niemożliwością w dalszej perspektywie.

KŁAJPEDA, PORTY UMACNIANE NA FINLANDZKICH WYSPACH.

Pewne zdumienie może wywołać fakt energicznego opanowywania Kłajpedy przez partię narodowo-socjalistyczną niemiecką. Litwini skutkiem tego zostali w pewnym stopniu odgrodzeni od morza, podobnie jak dawna Polska po zniszczeniu przez krzyżaków Gdańska. Litwini snują projekty budowania dla siebie nowego portu coś w rodzaju zmniejszonej „polskiej Gdyni".

Zastanawiająca również była chęć opanowania niektórych wysp na Bałtyku należących do Finlandii przez niemieckie przedsiębiorstwa rybackie.

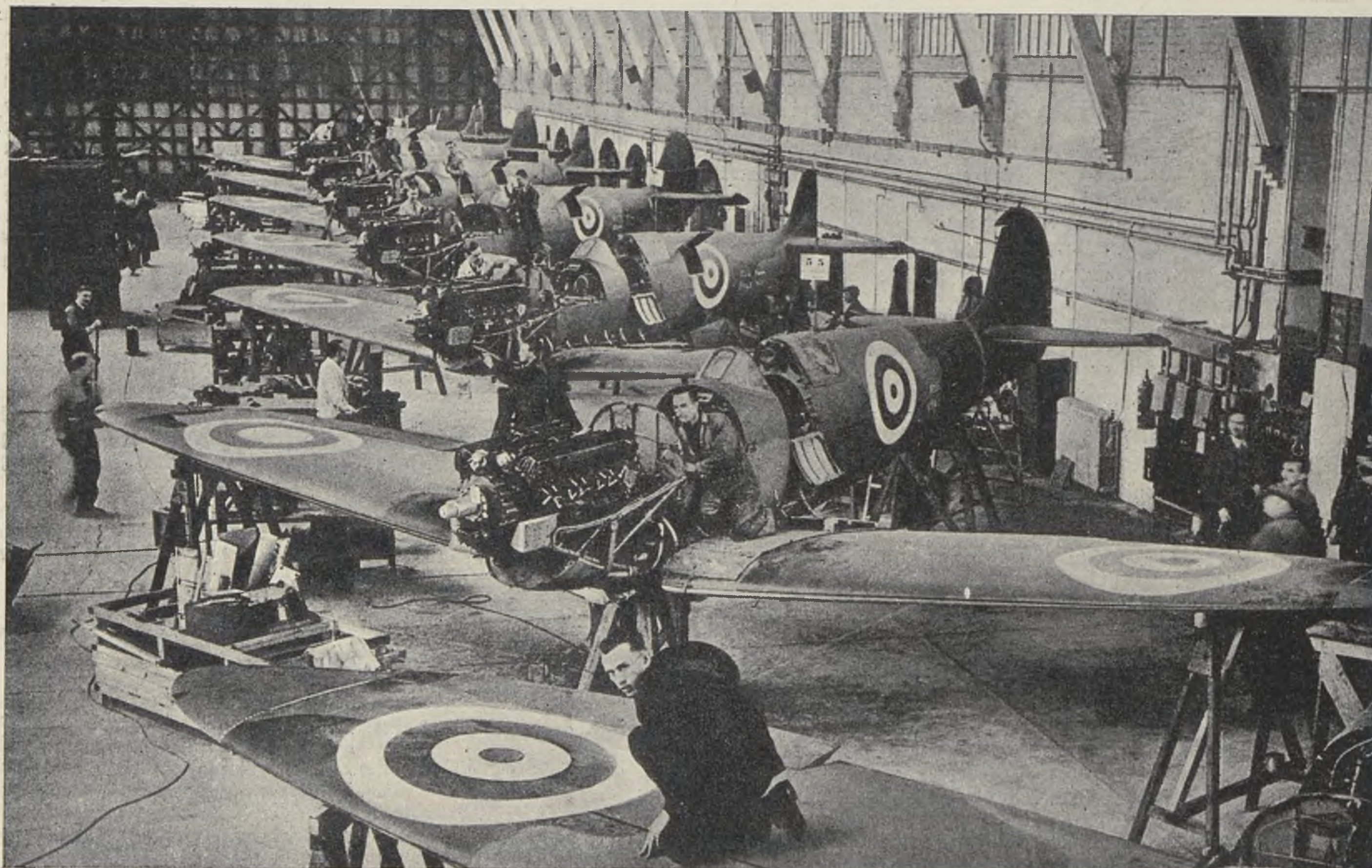
Owe przedsiębiorstwa połowu ryb oczywiście miały budować na tych wyspach potrzebne dla nich magazyny i porty. Wiemy, że Bałtyk na ogół jest ubogi w ryby. Czy połowy te nie opłacałyby się lepiej na daleko bogatszych w ryby wybrzeżach niemieckich?

Obecnie Finlandia w porozumieniu ze Szwecją sama fortyfikuje swoje wyspy Alandzkie.

R. K.:

ŚWIATOWA POLI

(W OKRESIE STYCZNIA



Fot. „The Illustrated London News."

Masowa produkcja samolotów najnowszych typów w Anglii.

Mocarstwa poniektóre, niezadowolone z istniejącego stanu rzeczy, stały się agresywne, agresywne coraz bardziej.

Japoński monarchizm spowili narodowi mistycy w jakieś posłannictwo panowania rasy malajskiej nad Chinami, nad całą Azją i Australią. Rasę białą żenąć precz z kontynentu azjatyckiego.

Pochód zwycięskich wojsk Japonii zajął olbrzymie połacie Chin północnych i wszystkie największe chińskie miasta, nieomal wszystkie miasta portowe. Na zajętych terenach Japończycy ustanawiają nowy rząd, jako reprezentację nowych Chin. Zdaje się jeszcze pół roku takiego pochodu, jeszcze rok, a Czan-Kai-Czek będzie zmuszony się poddać Nipponowi. Japończycy ograniczą interesy Ameryki, Anglii i Francji w Chinach, zapanują na sześciomilionowym, zbudowanym przez europejczyków Szanghajem, gdzie w nocy od neonów jest równie widno, jak w dzień i ruch uliczny w nocy jest równie wartki, tłumny. Japoński wielki przemysł nareszcie otrzyma w północnych Chinach upragnione surowce i wielki rynek konsumpcyjny 500 milionów ludności dla swego wielkiego przemysłu.

Zrazu Japonia liczyła się bardziej z mocarstwami europejskimi, unikała konfliktu z interesami ich, z ich koncesjami azjatyckimi.

Teraz coraz wyraźniej grozi Sowietom, Ameryce, Anglii, ba! nawet obsadza swoim desantem francuską wyspę Hainan, znajdującą się na drodze z Indochin francuskich do Chin południowych.

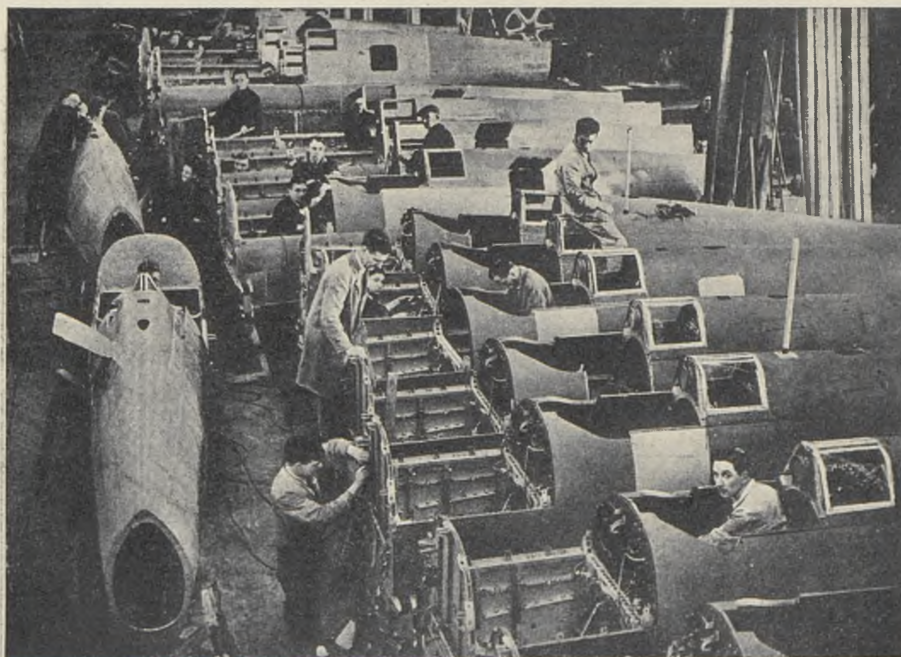
Jeszcze bardziej agresywne stały się Niemcy, po odrzuceniu wszystkich klauzul traktatu wersalskiego, prócz terytorialnych, przystąpiły do największych zbrojeń, jakich dotąd nie oglądała matka-ziemia i grożą wojną. Strasząc państwa do wojny nieprzygotowane, państwa pragnące spokoju i bogobojnego pożywania darów bożych, uzyskiwały coraz to nowe ustępstwa, nowe przywileje.

Po zdemilitaryzowaniu zagłębia Sary, wcielono do Rzeszy Austrię, wreszcie prawie jedną trzecią część Czechosłowacji. Teraz domaga się Rzesza zwrotu kolonii, rynków, surowców.

Jeszcze bardziej zaborcze od Niemców, którzy tak wiele utracili w wojnie europejskiej, stały się Włochy.

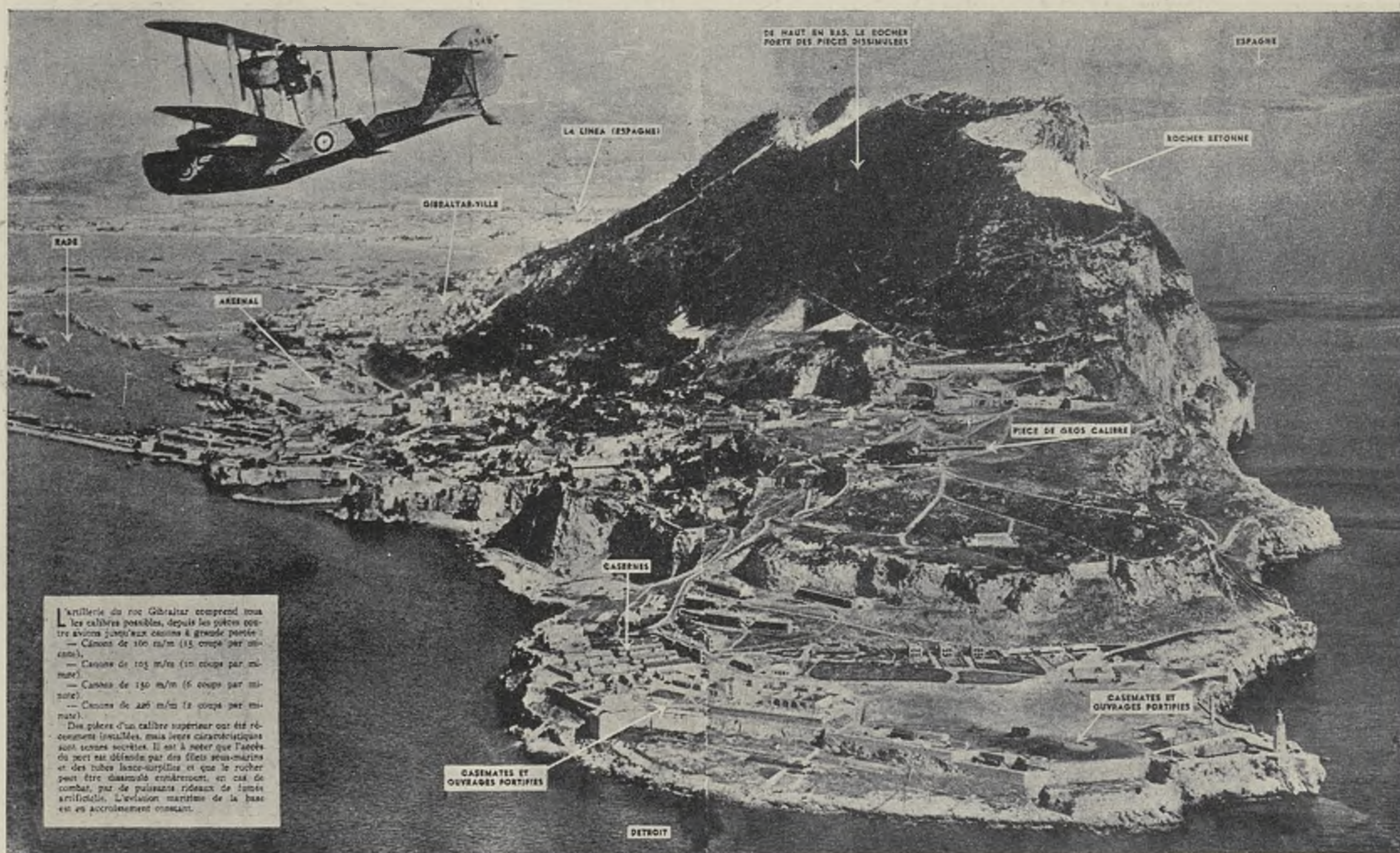
Włochy nie mogły pogodzić się z tym, że podczas podziału kolonii poniemieckich po wojnie światowej nic nie otrzymały, ten odczuwały jako upokarzającą ich krzywdę.

Wprawdzie miały pakt przyjaźni z dawnym imperium niemieckim, ale gdy to imperium chyliło się do upadku, wystąpiły również przeciw niemu i czuły się potem bardzo pokrzywdzone przez Francję zwłaszcza przy niemieckich i austriackich szat podziale.



Fot. „The Illustrated London News."

Nowe fabryki samolotów w Kanadzie dla armii angielskiej.



Fot. „Vu"

Gibraltar ufortyfikowany, posiada artylerię wszelkich rodzajów: armaty 100 mm, 15 strzałów na minutę, armaty 105 mm, dające 10 wystrzałów na minutę, armaty 150 mm — 6 strzałów i armaty 226 mm — 2 strzały na minutę.

Marzy się Włochom historia, pochody legionów rzymskich, podboje dawne Kartaginy, Europy. Niechże królestwo italskie będzie znów rozszerzone do granic imperium romanum choćby tylko w nazwie.

Podbój Abisynii wbrew sankcjom całej Ligi Narodów, podbój tego cesarstwa etiopskiego, rozszerzone granice Włoch nie tyle w sferze ziem urodzajnych i ludnych, ile w sferze tytułu, noszonego przez jeden z najstarszych narodów świata, do rozmiarów cesarstwa.

Żeby dostać się z Włoch do Abisynii trzeba zapłacić przy przejściu kanału Suezkiego spółce akcyjnej tego kanału, będącej własnością przeważnie Francuzów i Anglików kilkadziesiąt tysięcy złotych od jednego większego okrętu.

Jakże tu zbierać plony z tego podbitego cesarstwa, jak więc odbudowywać mocarstwowość Italów?

Więc usiłowania do wywołania rewolty w Egipcie angielskim, który graniczy z Suezem.

Więc nawoływanie krewkich, a zahukanych przez cywilizacje europejskie Arabów do tworzenia państwa wielko-arabskiego, które kiedyś od Turkiestanu, przez Małą Azję, całą północną Afrykę aż poza Gibraltar rozszerzało swoje włości.

Więc zaburzenia w Syrii, żądającej niepodległości od Francji w postawie tak stanowczej, że rząd Bluma był skłonny tę niepodległość Syrii dać, a obecny prawdopodobnie będzie musiał dać, chcąc uniknąć b. niepożądanych w chwili obecnej trudności.

Więc zaburzenia w Palestynie.

Więc pomoc pieniężna i militarna dla armii gen. Franco, by wespoły z ochotnikami niemieckimi opanować nową narodową Hiszpanię, skąd można szachować i Francję od zachodu i Wielkobrytanię i mieć własny dozór nad Wrotami Herkulesa, nad Ceutą, nad drogą imperialną angielską do Indii, może i nad Suezem.

Więc jeszcze bardziej fortyfikować wyspę Cypr, by baczniejszą dzierżyła straż nad wschodnią częścią m. Śródziemnego, nad naftociągiem, który o 230 kilometrów od Cypru sączy Anglikom do okrętów cysternowych ten złotodajny węglowodan ze źródeł Iraku.



Fot. „The Illustr. London N."

Król i królowa Anglii przyjmują defiladę wojsk szkockich w lutym r. b. po zaburzeniach „irlandzkich".



Fot. „Vu"

U podnórza skały w Gibraltarze ćwiczenia artyleryjskie wojsk angielskich. Artyleria została wyposarzone w nowe działa przeciwlotnicze, działa lekkie i ciężkie forteczne.

Więc wreszcie atak na romańską pobratymczą Francję, która nierządem „frontu ludowego" stoi. Daj Francjo, swój Tunis z nadmorską fortecą Bizertą i Korsykę. Tu łacno będzie otworzyć na środku m. Śródziemnego przy pomocy włoskiej wyspy Sardynii nowy „włoski Gibraltar".

Dlaczego nie jesteś temu chętna, Francjo?

Gromadzą się wojska włoskie u granie francuskiego Somali i w Libii na pograniczu Tunisu.



Fot. „Vu"

Z Włoch (z Neapolu) przez kanał Suezki do Abisynii tylko 2400 mil., dookoła Afryki 9580 mil., stąd walka o Suez, stąd wzięło początek podburzanie Egiptu przeciw Anglii.

ZBROJENIA MOCARSTW DEMOKRATYCZNYCH.

Ten bojowy charakter państw „autorytatywnych" dotychczas nie spotkał się ze zdecydowanym, zbrojnym odparciem ze strony mocarstw „demokratycznych".

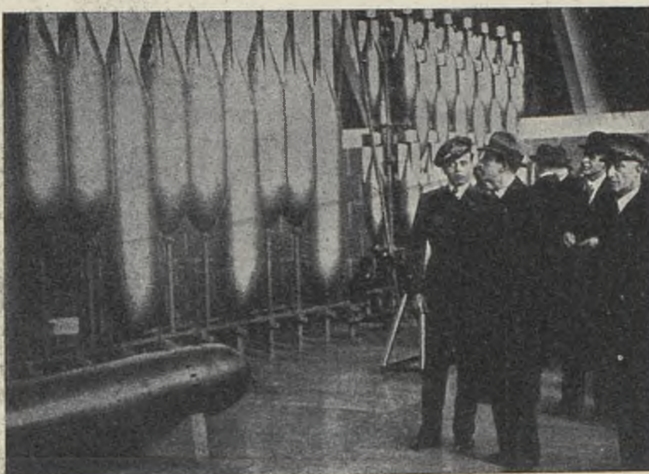
W ostatnich latach polityka Francji i Anglii polegała na ustępstwach, układach, konferencjach, na kompromisie na zewnątrz państwa.

Wewnątrz państwa już od dwóch lat przystąpiono do intensywnych zbrojeń.

I zbrojenia te co kwartał prawie, wbrew początkowym programom są wzmacniane coraz to nowymi dodatkowymi kredytami na rozbudowę floty wojennej, awiacji i armii.

Wielka Brytania, która we wielkich wojnach ostatnich dziesięcioleci przegrywała liczne bitwy, lecz wygrywała zawsze te wojny dzięki posiadaniu najsilniejszej floty, dziś zmieniła swą maksymę, dziś jej ministrowie obrony twierdzą, że Anglia, by zachować całość swych terytoriów nie tylko winna mieć marynarkę silniejszą, niż marynarka dwóch najsilniejszych państw europejskich, ale w tymże samym stosunku i potężne lotnictwo wojenne.

Jeszcze w r. 1938 Francja i Anglia miały razem mniej aeroplanów, niż Niemcy.



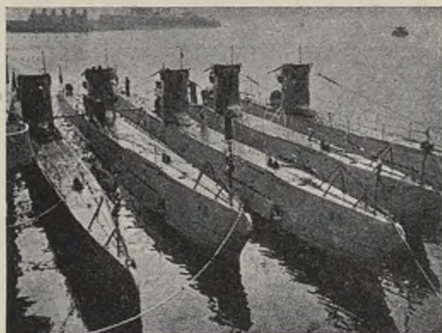
Fot. „L'Illustrazione Italiana".

Król bułgarski Borys podczas wizyty w Rzymie zwiedza arsenał pocisków przeznaczony do rzucania z samolotów.



Fot. „L'Illustriezione Italiana"

Defilada w Rzymie najmłodszych.



Fot. „The Illustrated London News."
Niemieckie łodzie podwodne nowej konstrukcji w porcie.

Samoloty wojskowe Francji, na które wydawała miliardy, nie stały na wysokości nowoczesnego lotnictwa. W r. 1938 zbrojenia Francji i Anglii wzrosły niepomiernie, to samo odnosi się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie program na 1939 i 1940 przewiduje budowę 10.000 samolotów, 3.000 wodnopłatowców oraz kosztem trzech i pół miliarda dolarów dalszą rozbudowę floty wojennej, a mianowicie budowę: 12 pancerników, 6 awionetek, 34 krążowników, 77 kontrtorpedowców, 36 łodzi podwodnych i 50 okrętów pomocniczych i naprawę kanału Panamskiego.

W. Brytania przystępuje do wprowadzenia obowiązku służby wojskowej, buduje nowe fabryki samolotów w Kanadzie, Australii, liczbę samolotów, jaką miała w r. 1938 (t. j. 2.200) już w r. b. potraja.

Wewnątrz państw demokratycznych przystąpiono do intensywnych zbrojeń i im większe Włosi lub Rzesza stawiali żądania, tym bardziej ta intensywność zbrojeń zyskiwała na sile, aż nastąpił moment zwrotny, który ujawnił się w polityce zagranicznej państw demokratycznych.

MOMENT ZWROTNY W POLITYCE BLOKU DEMOKRATYCZNEGO.

Za ten moment zwrotny należy uważać Monachium, gdzie szefowie rządu Anglii i Francji zgodzili się na zabór ziem Czechosłowacji, byleby tylko uratować w Europie pokój.

Ten fakt dziejowy dożywa zatargał opinią publiczną Anglii, Francji i Ameryki. Narody demokratyczne poczęły domagać się poszanowania godności prawa, układów międzynarodowych, poczęły domagać się nieustępliwości ze strony rządu w stosunku do zakusów państw totalnych, poczęły domagać się zwiększenia zbrojeń, użycia siły zbrojnej.

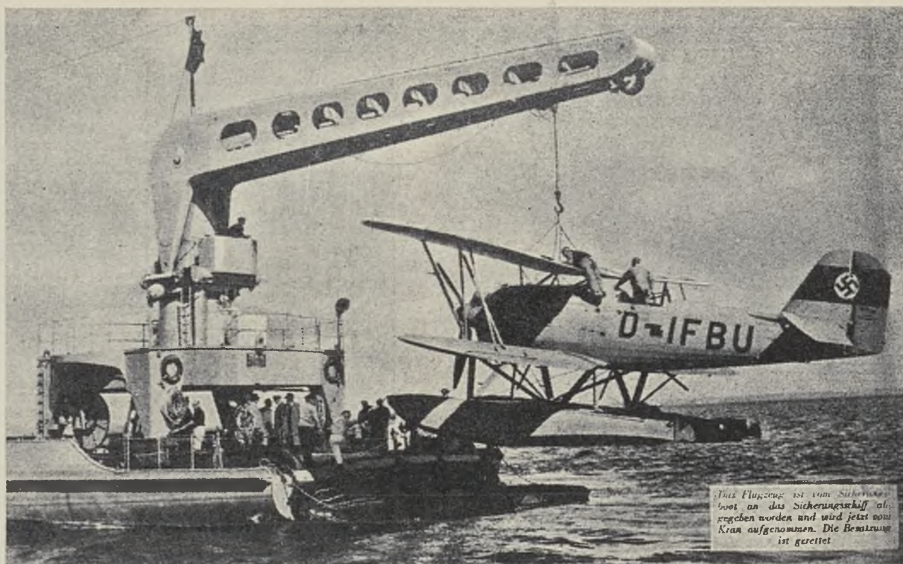
Ten moment zwrotny przejawił się w posunięciach zewnętrznych u państw demokratycznych:

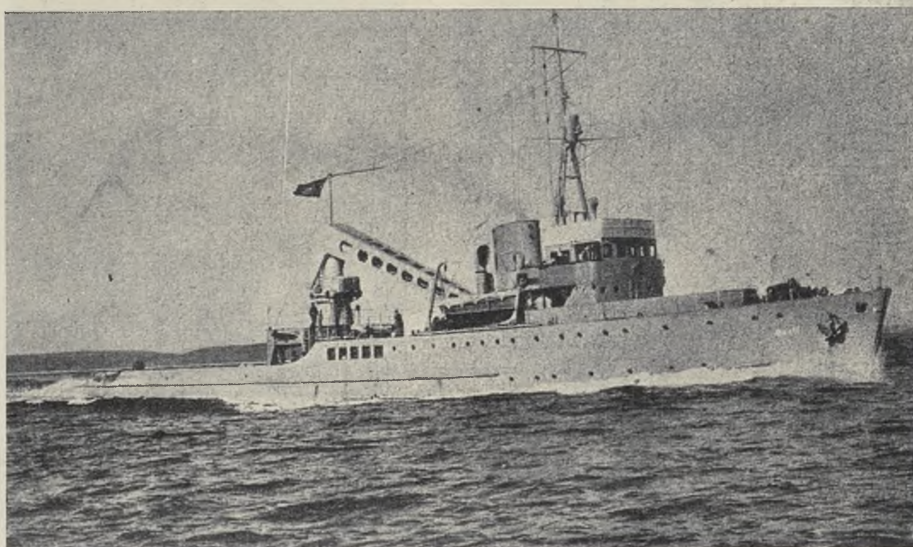
1) Podczas wizyty min. Chamberlaina, szefa rządu Anglii, w Rzymie, gdzie na żądania i propozycje Mussoliniego, premier Chamberlain nie dał żadnych obowiązujących przyrzeczeń.

2) W wystąpieniu parlamentarnym p. Deladier'a, premiera Francji, kiedy na żądania Włoch odnośnie terytoriów francu-

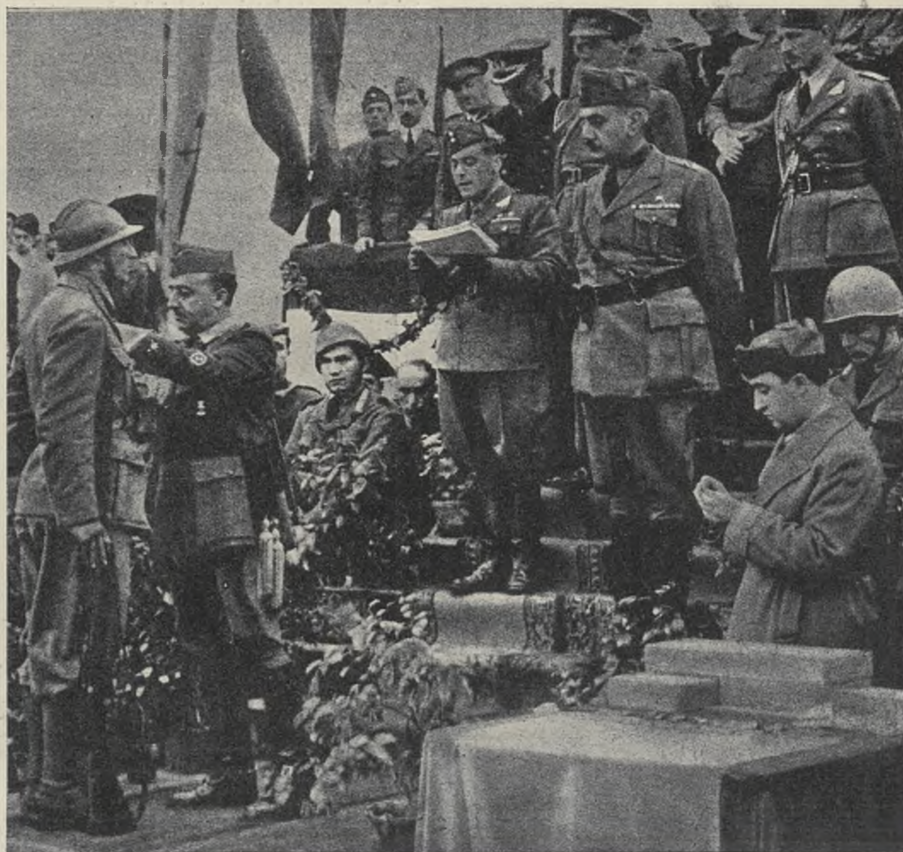


Fot. „The Ill. London News."
Król Alfons i królowa Victoria Eugenia na naborzeństwie dziękczynnem w Rzymie z okazji zdobycia Barcelony przez gen. Franco.

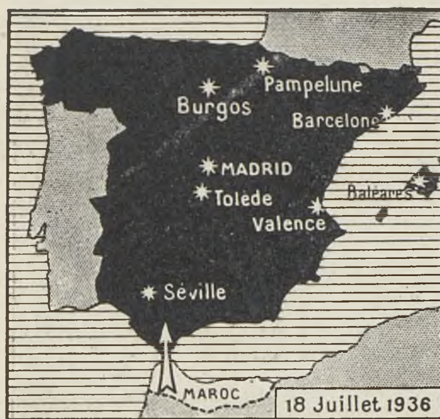




Fot. „Das Interesante Blatt"
Nowy typ niemieckich okrętów, wyposażonych w hydroplany i w specjalne dźwigi do wciągania i schowy do przechowywania samolotów wodnych. Rysunki przedstawiają podnoszenie z wody hydroplanu i okręt w ruchu z opuszczonym dźwigiem.



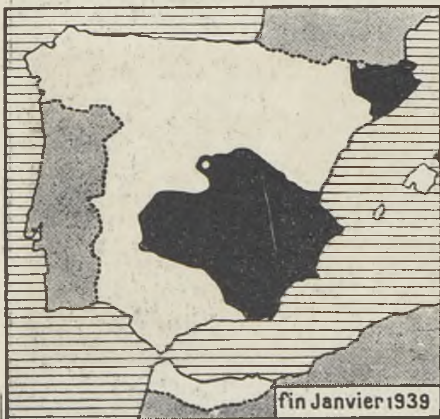
Fot. „Kölnische Illustr. Zeitung"
Gen. Franco dekoruje swych żołnierzy odznaczeniami za waleczność w ostatnich bitwach pod Barceloną.

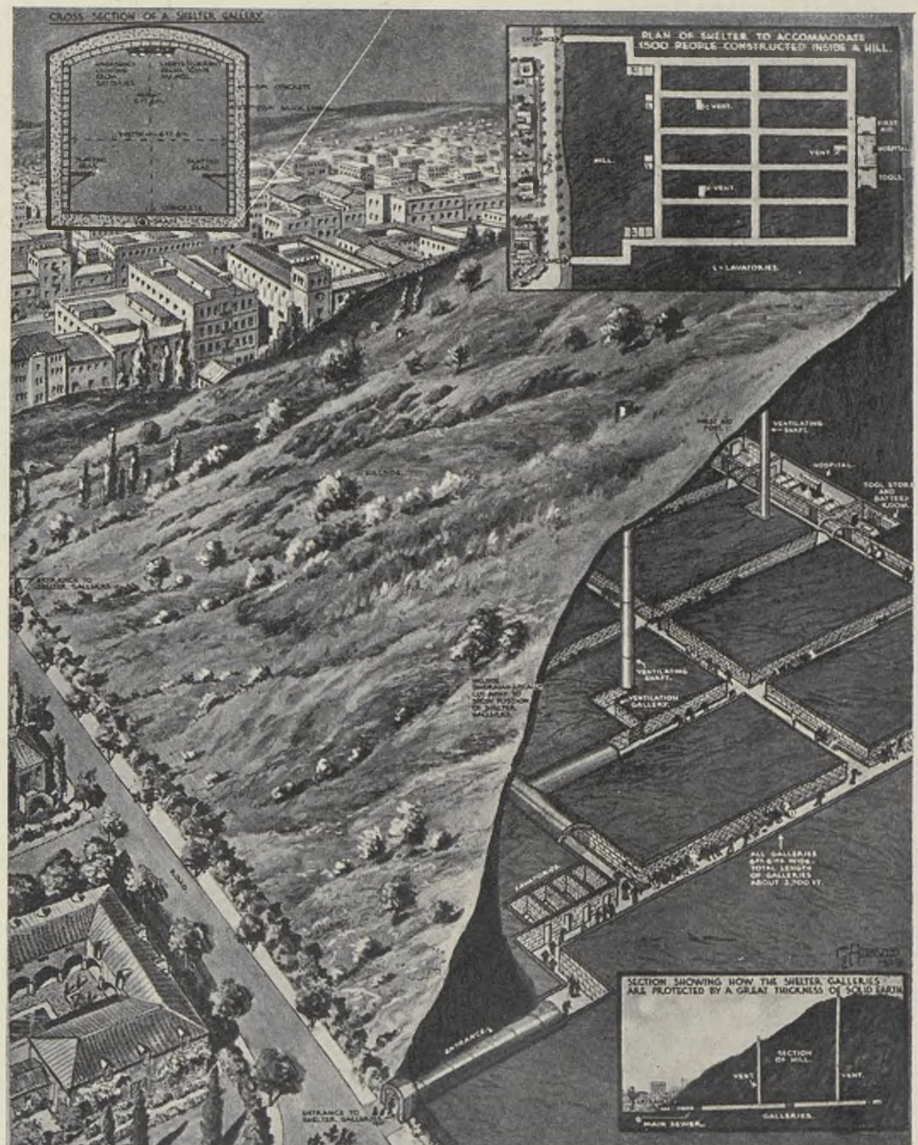












Fot. „Illustr. London News."

Plan schronów podziemnych, których budowę rozpoczęto w Barcelonie przez rząd republiki czerwonej.

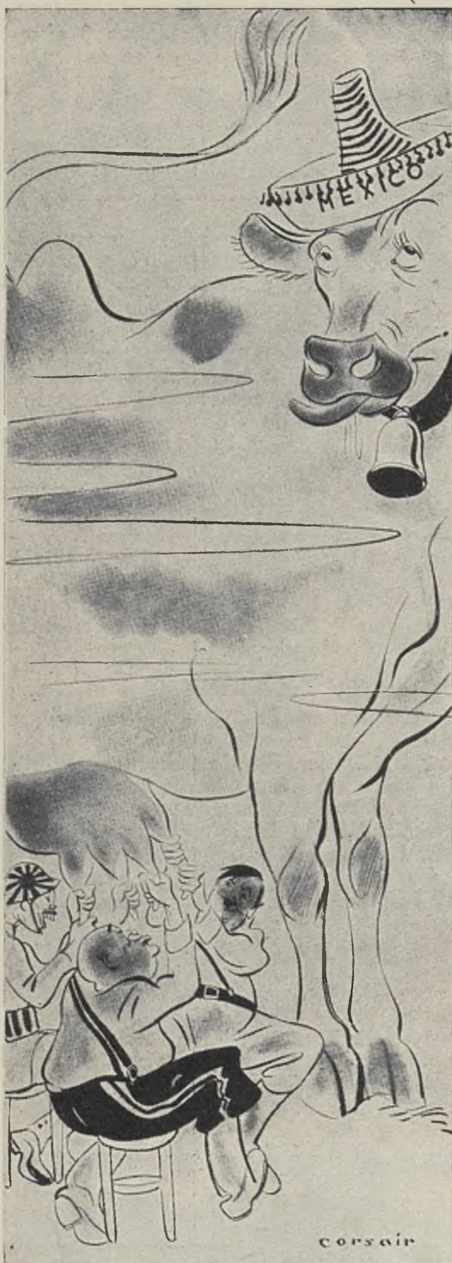
skich powiedział: nie! i kiedy w tej walce o całość imperium kolonialnego Francji rząd angielski, który jeszcze w grudniu 1938 r. nie był zdecydowany, jął się świadczyć całą swoją potęgą militarną za Francją.

3) W wystąpieniu publicznym prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, który już nie platonicznie, ale czynnie postanowił popierać za pomocą dostarczania samolotów i materiałów wojennych państwa demokratyczne.



Fot. „L' Illustration Italiana"

Pierwsze oddziały wojsk narodowych wpadają do Barcelony. Na lewo wykres etapów podboju Hiszpanii przez gen. Franco.



Obca ekspansja gospodarcza w Meksyku w karykaturze amerykańskiej (Ken).

4) W coraz bardziej wyraźnym pomaganiu Chińczykom przez państwa demokratyczne w wojnie z Japonią.

OFENSYWA BLOKU DEMOKRATYCZNEGO.

Jeszcze na poszczególnych odcinkach pogranicznych do utarczek nie doszło, ale tu i ówdzie już się wojska gromadzą z bronią na ramieniu, już coraz wyraźniej w bloku państw demokratycznych zarysowuje się zwartość ich polityki i coraz więcej blok ten zyskuje zwolenników wśród państw słabszych.

Banki państwowe Szwajcarii, Holandii, Belgii wywiozły do Ameryki swe zapasy złota w obawie przed ewentualną agresją.

Zahamowany został przez eksportowe kapitały Anglii stosowany przez Rzeszę na terenie państw bałkańskich dumping celem zdobycia wpływów gospodarczych i politycznych, potrzebnych do wielkiej ekspansji germańskiej na bliski wschód, co było ongi dążeniem cesarza Wilhelma II, a veto ze strony zainteresowanych przyczyną główną wojny światowej.

Rumunia, Jugosławia, Grecja i częściowo Węgry i Bułgaria dążą do utworzenia bloku bałkańskiego dla zachowania swej niepodległości gospodarczej.

PIERWSZE OBJAWY OFENSYWY AMERYKI.

Poza olbrzymimi zbrojeniami, poza publicznym przyrzeczeniem pomagania Anglii i Francji w razie wojny z Włochami, prez. Roosevelt dla zaszachowania Japonii zagroził zastosowaniem sankcji gospodarczych, w pierwszym rzędzie zaprzestania dostarczania jej nafty, która pokrywa 80% japońskiego zapotrzebowania.

Niezależnie od tego Ameryka umacnia lotniska na swojej wyspie Guam (najbardziej południowa z wysp Maryjskich), która może służyć jako baza wypadowa Ameryki na Japonię.

Pomoc w kredytach i sprzęcie wojennym państw demokratycznych dla Chin już ujawniła się w szczęśliwej ofensywie chińskiej, w odebraniu Japończykom Hankou, w organizowaniu na tyłach armii japońskiej oddziałów partyzanckich i w wystrzeliwaniu co poczestniejszych ministrów z utworzonego przez Japonię lojalnego wobec niej rządu chińskiego.

PIERWSZE OBJAWY OFENSYWY FRANCJI I ANGLII.

Premier Deladier osobiście lustrował Tunis, gdzie ludność czyniła owacje na cześć Francji.

Na granicy Tunisu i posiadłości włoskich są gromadzone liczne wojska francuskie, by dać odpór w razie inwazji włoskiej. Rząd francuski uczynił demarche w Rzymie na skutek gromadzonych wojsk włoskich w Libii.

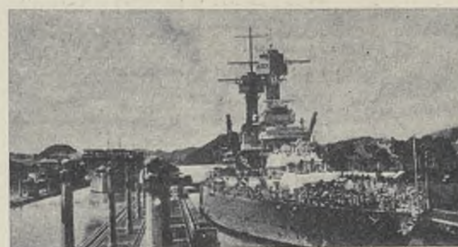
Flota wojenna francuska i angielska czyni demonstracyjne manewry na m. Śródziemnym.

Francuskie wojska w Somali, zabezpieczające granice i port, zostały zwiększone pod względem swej liczebności.

Pod wyspę Hainan, na którą japończycy 9 lutego wysłali swój desant, Francja wysłała 3 krążowniki, które stoją na straży tej wyspy na razie jako obserwujące działania Japończyków.

Agencja Domei donosi, iż władze brytyjskie dokonały w Singapoore licznych aresztowań wśród tamtejszych Japończyków; przeważnie pod zarzutem szpiegostwa. Na demarche japońskie w tej sprawie władze brytyjskie nie udzieliły dotychczas odpowiedzi.







Flota wojenna Stanów Zjedn. w Kanale Panamskim. Stany Zjedn. powiększają kanał tak, by okręty liniowe i awioniatki mogły łatwo przechodzić z Atlantyku na Pacyfik. Oto właśnie są czynione próby. Jest również tendencja budowy drugiego kanału. (Fot. „The Ill. London News“)

Anglia gromadzi wojska i fortyfikuje kanał suezki i grozi podobnie, jak Ameryka, represjami gospodarczymi Japonii.

POMNIEJSZE PAŃSTWA TEŻ „STAJĄ OKONIEM“

Finlandia zerwała wszelkie rokowania co do utworzenia niemieckich portów rybackich na wyspach Alandzkich, wyspy te fortyfikuje wespoły ze Szwecją.

Mussolini proponował gen. Franco przymierze wojskowe z Włochami, pragnąc tym atutem walczyć przeciw Francji. Tymczasem Francja i Anglia uznają rząd gen. Franco, popierają samodzielność Hiszpanii, ewentualny powrót ustroju monarchicznego i tym samym unieszkodliwiają wrogość wobec siebie Hiszpanów, którzy nade wszystko pragną być niezależnymi od nikogo i niezawodnie zwrócą się przeciw gen. Franco, gdyby ten chciał być narzędziem polityki obcej.

Turcja stara się odzyskać zabrane przez Włochów wyspy Dodekanezu.

ROZBUDOWA ANGIELSKIEJ MARYNARKI

W budownictwie okrętów wojennych poczyna zwyciężać dawna zasada: wielkie jednostki linjowe.

Jeszcze kilka lat temu poczęto budować głównie kontrtorpedowce, łodzie podwodne, hydroplany.

Nie negując wartości bojowej tych ostatnich, poczęto w ostatnim roku spuszczać w stoczniach pancerniki: Włochy spuściły na wodę „Littoria" i „Vittorio Veneto", Francja po „Dunkerque" i „Strassbourg" rozpoczęła budowę czterech nowych.

Podobnie też postępują i Niemcy.

Tonaż floty niemieckiej wynosił:

w r. 1936 — 255.000 ton.
w r. 1938 — 340.000 ton.
w r. 1942 będzie 420.000 ton.

Opierając się na danych, zaczerpniętych z „Taschenbuch der Kriegsflotten 1939. Verlag I. F. Lehman. München—Berlin" pułk. Adam Rudnicki („Polska Zbrojna") podaje odnośnie obecnego stanu floty niemieckiej, co poniżej przytaczamy:

PANCERNIKI — KRĄŻOWNIKI CIĘŻKIE LOTNISKOWCE.

„Pierwsze dwa pancerniki nowopowstającej marynarki wojennej Rzeszy „Gneisenau" i Scharnhorst" (26.000 t), weszły, jak wiemy, w ubiegłym roku do służby. Są one uzbrojone w dziewięć dział 28 cm, dwanaście dział 15 cm, 14 dział 10,5 plotn., 16 dział 3,7 plotn. oraz są wyposażone w dwie katapulty i 4 wodnosamoloty. Szybkość 27 mil morskich, a załoga 1481 ludzi.

„Znajdują się w budowie dwa pancerniki „G" i „H" o wyporności 35.000 t i, jak podają do wiadomości, uzbrojone w osiem dział 38 cm i dwanaście 15 cm.

„Plan budowy przewiduje jeszcze piąty pancernik, ale bez zaznaczenia danych konstrukcyjnych.

„Stosując się do międzynarodowego określenia typów, trzeba również zaliczyć do tej kategorii trzy znane „wersalskie pancerniki" klasy „Deutschland".

„Przed kilku tygodniami został spuszczony na wodę pierwszy lotniskowiec niemieckiej marynarki wojennej „Graf Zeppelin". W budowie znajduje się siostrzany lotniskowiec „B", który powinien być spuszczony na wodę w bieżącym roku. Dane: 19.250 t, szybkość 32 mile morskie, szesnaście dział 15 cm, dziesięć dział 10,5 plot., dwadzieścia dwa działa 3,7 cm, plot., 40 samolotów.

W sierpniu 1938 spuszczono na wodę trzeci z kolei („Admiral Hipper", „Blücher"), ciężki krążownik „Prinz Eugen". Wszystkie te jednostki są dalej udoskonalane. Dane: 10.000 t, 32 mile morskie, 8 dział 20,3 cm, dwanaście dział 10,5 plot., dwanaście dział 3,7 cm plot., 3 wyrzutnie torpedowe, jedna katapulta, trzy wodnosamoloty pokładowe.

LEKKIE KRĄŻOWNIKI.

„W tej klasie mamy modernizację i nowe budowy. Sześć krążowników stanowiło jądro tej kategorii z okresu wersalskiego. „Nürenberg", „Leipzig", „Köeln", „Karlsruhe"" i „Königsberg" (dane: 6000 t, 32 mile mor., dziewięć dział 15 cm, artyleria plot., 12 wyrzutni torpedowych, katapulta, dwa wodnosamoloty pokładowe), były spuszczone na wodę w latach 1927 do 1934 — a używany jako szkolny, słabszy i mniejszy „Emden" już w roku 1925. W roku 1937 położono na kil lekkie krążowniki „R" i „L" (10.000 t, 32 mile morskie, dwanaście dział 15 cm), i planowane lekkie krążowniki „M" i „N" (7000 t, uzbrojone w działa 15 cm). W planie 1938 roku zaznaczono budowę dalszych 2 lekkich krążowników typu 7000 ton.

KONTRTORPEDOWCE.

„Prowadzona w ostatnich latach w szybkim tempie budowa kontrtorpedowców jest kontynuowana nadal. Jeśli chodzi o typ 1625 ton, to od roku 1937 weszło do służby trzynaście nowych jednostek. Z sześciu torpedowców typu 1811 ton połowa znajduje się już w służbie, a pozostałe 3 wejdą do niej w najbliższym czasie. Nowa lista floty przewiduje dalsze 8 okrętów tego cięższego typu — są to torpedowce Z 23 do Z 30 już założone, bądź też planowane. Szybkość kontrtorpedowców, których wzrost ilościowy prowadzi do tworzenia dalszych dywizjonów, wynosi 36 mil morskich. Uzbrojenie: 5 dział 12,7 cm, cztery działa 3,7 cm plot. i 8 wyrzutni torpedowych.

Do znanych już starszych dwunastu torpedowców klasy „Möwe", (budowanych według 800 t typu „wersalskiego"), dochodzi budowa nowego typu 600 t (36 mil morskich, jedno działo 10,5 cm, jedno działo 3,7 cm plot., dwie potrójne wyrzutnie torpedowe). Osiemnaście jednostek tego typu jest już założonych, dwanaście dalszych (T 19 do T 30) jest w planie.

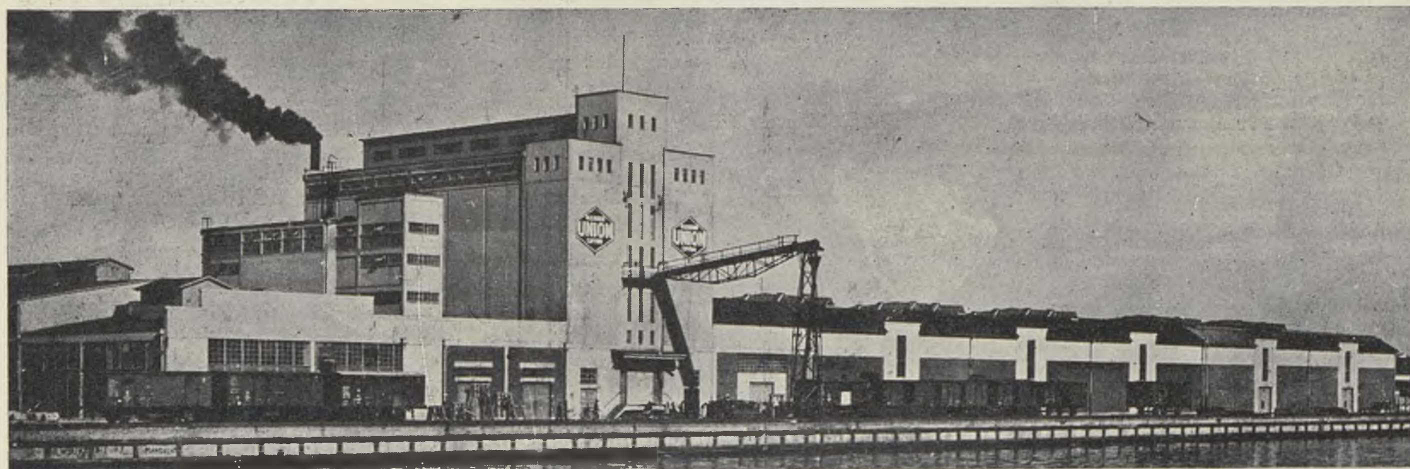
OKRĘTY PODWODNE.

„Okręty podwodne dochodzą w nowym planie do „V. H.". Łącznie jest z typu 250 t — 25 w służbie, 7 w budowie. Z typu 500 t (względnie 517 t) 13 w służbie, 8 w budowie, 3 w planie. Z typu 740 t. (wzgl. 712 t) 5 w służbie, 7 w budowie, 3 w planie. Powstają stale dalsze flotylle okrętów podwodnych.

OKRĘTY POMOCNICZE I MAŁE.

„Książka podaje tylko ogólne dane o dalszej rozbudowie małych i pomocniczych okrętów. Przede wszystkim buduje i planuje się dużo poławiaczy min i ścigaczy. Również rozbudowywana jest energicznie *flotylla Dunaju*, która weszła w skład marynarki niemieckiej w ubiegłym roku. Ze starych austriackich łodzi większość przeszła do służby saperskiej. W składzie flotylli zatrzymano właśnie tylko łódź strażniczą „Birago", uzbrojoną w 1 działo c. k. m. plot. Obecnie buduje się nowe ścigacze, czyściciele, pancerne łodzie motorowe, w dalszej zaś kolejności monitory i okręty pomocnicze. W tej dziedzinie położono już na kil 12 czyścicieli. Jako główny port wybrano Linz, w którym już uczyniono szereg poważnych inwestycyj."

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO „UNION" W GDYNI



Dnia 1 sierpnia 1932 roku pobudowana została na Nadbrzeżu Indyjskim portu gdyńskiego Olejarnia „Union". Zdolność produkcyjna Olejarni „Union" wynosi ok. 65.000 ton rocznie, chodzi więc o największy tego rodzaju zakład w Polsce.

Olejarnia „Union" w Gdyni przerabia drogą tłoczenia nasiona oleiste, zarówno krajowe jak egzotyczne, a lokuje swoje produkty, t. j. oleje i makuchy, w znacznej części na rynku krajowym — a jednocześnie eksportuje rosnące partie makuchów do Danii i krajów skandynawskich, a także do Belgii i Holandii.

Gdyby nie rygorystyczna reglamentacja importu nasion egzotycznych — jak wiadomo począwszy od roku 1934 kilkakrotnie obostrzona — miałyby Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" w Gdyni dużo lepsze możliwości rozwojowe. Niestety rok 1936 pozwalał zaledwie na wyzyskanie jednej trzeciej zdolności produkcyjnej olejarni gdyńskiej.

Rządowa akcja preferencji dla krajowych nasion oleistych, skądinąd bardzo celowe i w ramach naszego polskiego gospodarstwa narodowego konieczne zarządzenie — nałożyła na to młode przedsiębiorstwo znaczne ciężary i ograniczenia, niedostatecznie uwzględniając pionierski charakter Olejarni Gdyńskiej, która z racji swego powstania i położenia w porcie nastawiona jest na przerób nasion egzotycznych.

Pomimo wszelkich trudności, zarząd spółki, chcąc się dostosować do bieżącej sytuacji gospodarczej Polski na odcinku preferencji dla surowca krajowego, zdecydował się na dalsze inwestycje w wysokości 1 miliona złotych dla stworzenia nowego działu produkcji, mianowicie utwardzania krajowych olejów ciekłych. Utwardzalnia uruchomiona została w grudniu 1936 r.

Zakres produkcyjny Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union" S. A. Gdynia obejmuje wyrób: tłuszczów i olejów roślinnych, z surowca egzotycznego, zamorskiego i krajowego, jako to: kokosowego, palmowego, lnianego, rzepakowego, konopnego oraz pokostu, a ostatnio dział utwardzania krajowych olejów ciekłych.

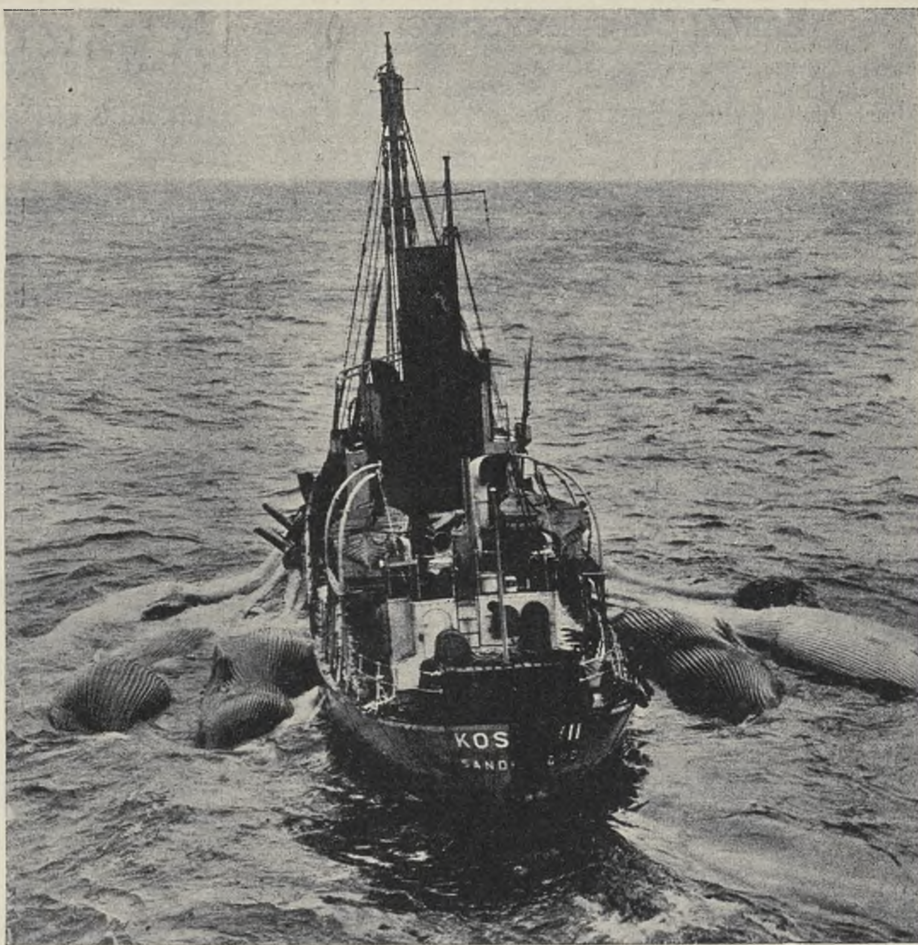
150.000 TON WYNOSI TONAŻ NASZEJ FLOTY HANDLOWEJ

Polska marynarka handlowa rozporządza 82 statkami o tonażu ogólnym 106.413 t. r. brutto. W tej liczbie uwzględnione są tylko statki powyżej 1.000 ton, znajdujące się w czynnej eksploatacji. Jeśli dodać do tej liczby tonaż budowanych statków, które w tym roku obejmą służbę, to stan polskiej marynarki handlowej przekroczy 150.000 ton.

Budowane statki to motorowce. Przed pięciu laty było ich zaledwie 5 o poj. 1.998 ton, obecnie zaś flotylla motorowa wynosi 29 jednostek o pojemności 39.144 ton.

Nieznacznie także wzrasta ilość żaglowców. Przed pięciu laty było ich 6 o poj. 960 ton, obecnie zaś posiadamy 10 jednostek o pojemności 1.796 ton.

NOWE METODY TRANSPORTU WIELORYBÓW



„Matsh"

Pomocniczy statek flotylli wielorybniczej dowozi do głównego statku transportowego przymocowane doń wypatroszone cielska wielorybów — materiał do wyrobu tłuszczów i fiszbinu.

KORONACJA SUŁTANA SELANGORU



„London News"

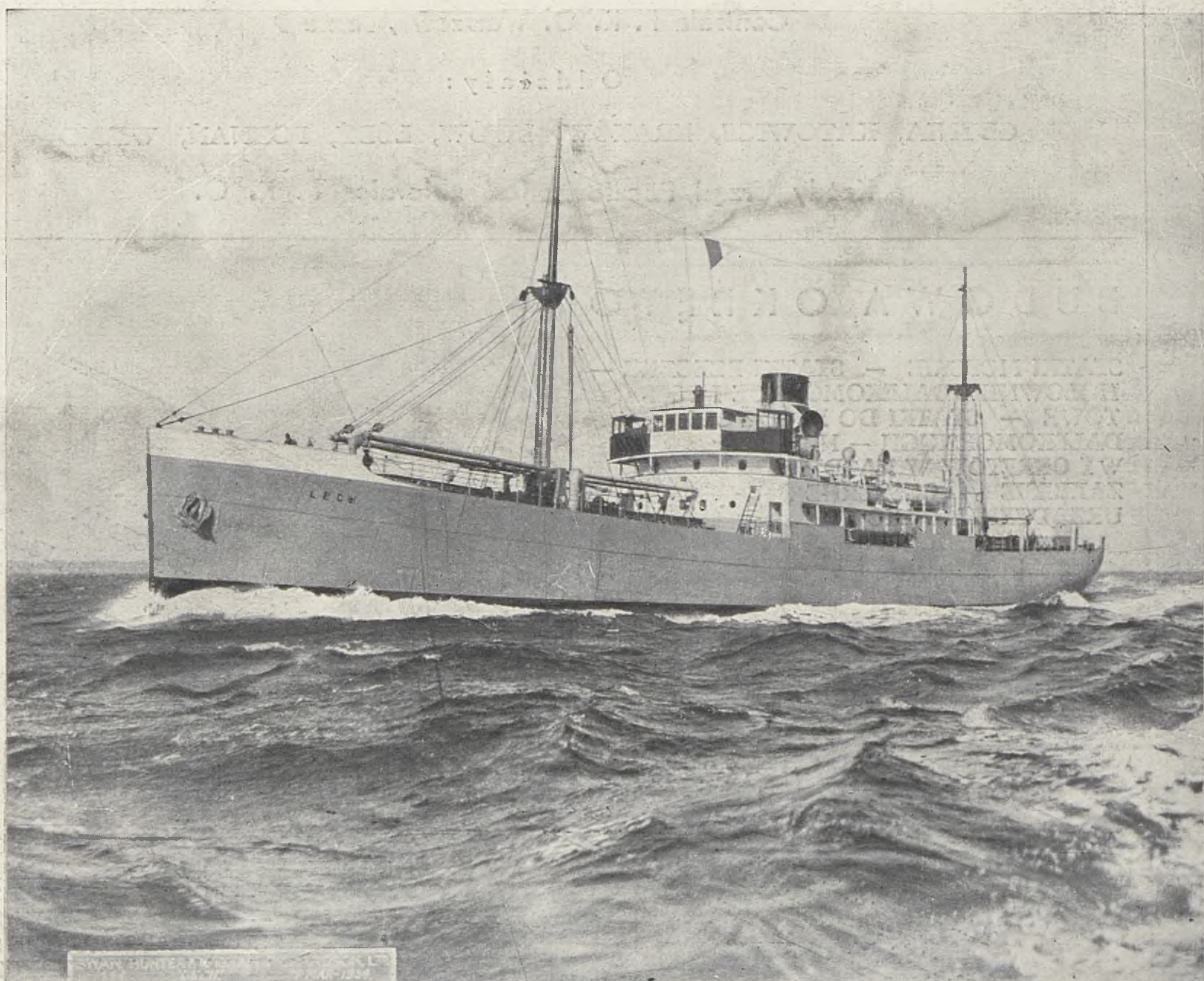
Pancha Persada, sułtan Selangoru z małżonką postępują na czele procesji w tradycyjnym stroju po koronacji. Na uroczystość tę obok krajowców przybyły tłumy przyjezdnych Malajów, Chińczyków i Europejczyków.

DRUKOWANO NA PAPIERZE DOSTARCZONYM PRZEZ FIRMĘ „PNIOWIEC" SP. Z O. O.
(WARSZAWA, DŁUGA 48)

Klisze wykonano w Zakładzie Chemigraficznym „Spójnia Chemigrafów", Warszawa, Żelazna 28, tel. 607-04.
Prenumerata dwumiesięcznika „FLOTA POLSKA" rocznie, t. j. za 6 zeszytów, — zł. 12. (Administracja za terminowe dostarczenie czasopisma nie bierze odpowiedzialności). Pojedyńczy zeszyt zł. 2.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kredytowa 9, 1 p. Konto w P. K. O. 25.110.
Redakcja i Administracja czynna jest od godz. 3-ej do 4-ej. Ceny ogłoszeń: cała strona 600 zł., ½ — 350, ⅓ — 250, ¼—200.

Redaktor i wydawca: Radosław Krajewski. *„Drukarnia Lekarska", Sp. z o. o., Warszawa, Leszno 56.*

FLOTA POLSKA



„LECH" STATEK POLSKO-BRYTYJSKIEGO TOW. OKRĘTOWEGO